Nr 127. Dnia 11 czerwca. Piątek. Dnia 30 maja (11 czerwca) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycje rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Barnaby Apostoła.
Jutro: ś. Onufrego Pustelnika.
Niedziela: ś. Antoniego z Padwy.
Poniedziałek: ś. Bazylego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 40
Zachód „ „ 8 „ 19

Długość dnia godzin 16 minut 37
Przybyło „ „ 8 „ 59

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Wita i Modesta MM.
Środa: śś. Benona B. i Justyny Panny.
Czwartek: śś. Adolfa B. i Marcjana M.
Piątek: śś. Marka i Marcelliana MM.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję uroczystości św. Antoniego Padewskiego, odbędą się już pierwsze odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, w kościołach:

św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych;

św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej;

Loretańskim na Pradze; - - i

św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej.

W ostatnio wymienionej tu świątyni, Nieszpory te odbędą się z kazaniem, które wypowie JX. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha.

Kościół parafjalny w Czerniakowie obchodzić będzie także uroczystość św. Antoniego odpustem zupełnym, począwszy od jutrzejszych już pierwszych Nieszporów, które odbędą się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

W dniu jutrzejszym też rozpocznie się już solennemi Nieszporami, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odpust tygodniowy bractwa Opatrzności Boskiej, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej.

W kościele zaś św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, wczasie odpustu niedzielnego, ku czci św. Antoniego, słowo Boże wczasie Sumy wygłosi JX. Walichnowski, a podczas Nieszporów JX. Dębicki.

W sprawie zawiązania Towarzystwa

dla zakupu bydła i urządzenia targowisk.

II.

Zanim przejdziemy do drugiej części memorjału, musimy naprzód poznać bliżej cel i zasadniczy program działania towarzystwa.

Cel ten mianowicie jest następujący:

1) Urządzenie i utrzymywanie w Warszawie oraz na przedmieściu Praga targowisk dla bydła rogatego.

2) Wzniesienie i utrzymywanie budowli oddzielnych, przeznaczonych dla postoju bydła zabużnego, miejscowego i zagranicznego.

3) Urządzenie i utrzymywanie szlachtuzów, oraz jatek mięsnych w Warszawie i na Pradze.

4) Kupno i sprzedaż bydła wszelkiego rodzaju na własny i osób trzecich rachunek.

5) Pośredniczenie na targach w kupnie i sprzedaży bydła.

6) Dostarczanie paszy dla bydła znajdującego się na targach i w postoju.

Owóż przy takim, w głównych jedynie punktach określonym tutaj programie, towarzystwo mogłoby oddać istotnie wielkie usługi, o których właśnie jest mowa w drugiej części „motywów“.

I. Przedewszystkiem nader ważną jest rzeczą, że towarzystwo pobudowałoby stajnie dla bydła dostawianego na targi, tak jak to dzieje się oddawna w większych miastach zagranicznych.

Stajnie te byłyby oddzielne dla bydła stepowego i tak zwanego zabużnego, oddzielne zaś dla bydła pochodzącego z Królestwa.

W stajniach byłyby pomieszczane *obowiązkowo* woły stepowe i zabużne, przeznaczone na konsumcję miejscową, lub też na wywóz za granicę; tym bowiem sposobem mógłby być rozciągniętym ścisły nadzór policyjno-weterynaryjny nad bydłem przynoszącem z sobą groźną dla bydła tutejszego zarazę księgosuszową.

Obok tego, w stajniach rzeczonych towarzystwo wyręczałoby właścicieli wołów w żywieniu ich i należytem doglądaniu, a nadto utrzymywałoby w tychże stajniach woły kupione przez rzeźników, wydając im je jedynie w miarę potrzeby wyprowadzenia do szlachtuzów, lub też takie, które byłyby przeznaczone do wyprawienia za granicę.

W stajniach wreszcie dla bydła miejscowego, te tylko woły byłyby utrzymywane, które handlujący lub obywatel wiejski dobrowolnieby pozostawił, w razie niemożności sprzedania w dniu targowym i zleciłby towarzystwu sprzedaż w dniach następnych.

Tak pierwsze jak i drugie stajnie byłyby dozorowane przez stałego, wykwalifikowanego weterynarza i poddane pod bliższą kontrolę zarządu miejskiego.

Woły otrzymywałyby na dobę odpowiednią ilość dobrej karmy, a przytem byłyby doglądane z wszelką możliwą starannością przez stale utrzymywaną służbę stajenną.

Woły dostawione z chorobą zaraźliwą byłyby natychmiast z zakładu usuwane, dla postąpienia z ziemi według przepisów policyjno-weterynaryjnych; z mniejszemi zaś niezaraźliwemi chorobami byłyby pozostawiane w infirmerji zakładu; wreszcie wszystkie woły byłyby ubezpieczone w towarzystwach asekuracyjnych, na wypadek upadku wskutek choroby, lub pożaru.

Za żywienie i postój bydła w stajni byłaby ustanowioną taryfa, wszelkie zaś czynności komisowe towarzystwa byłyby już przedmiotem oddzielnej umowy i dobrowolnego porozumiewania się stron interesowanych z zarządem towarzystwa.

II. Z pobudowania stajni obszernych i urządzenia ich, oraz utrzymywania w sposób powyżej określony, wynikłaby przedewszystkiem ta korzyść ogólna, że zesrodkowanie bydła stepowego i zabużnego w jednem miejscu ułatwiłoby nadzór policyjno-weterynaryjny, którego ścisłość, przy dotychczasowem rozrzucaniu bydła po różnych punktach miasta, jest niemożliwą i skutkiem też czego prawie corocznie zachodzą wypadki zarazy pomiędzy bydłem miejscowem mlecznem, a częstokroć zaraza przenosząc się w okolice Warszawy, sprowadza tak dla procederzystów miejskich, jak i dla właścicieli ziemskich wielkie straty pieniężne.

III. Przy zapewnionym i odpowiednio uorganizowanym dozorze w stajniach Towarzystwa, przy zdrowym pokarmie i wypoczynku przed rzezią, zostałyby znakomicie polepszone warunki sanitarne bydła rzeziowego, a obok tego przeciętaby była stanowczo rzeź tajemna po domach — bydła chorego lub też upadłego z głodu albo zarazy; czyli, że tym sposobem, ogół konsumentów zyskałby pewność pożywienia zdrowego.

IV. Towarzystwo, udzielając dostawcom wygodne pomieszczenie dla bydła, dałoby im zarazem możność upatrzenia dogodnej pory dla sprzedaży i co najważniejsza, wyswobodziłoby ich od ucisku przekupniów, wyzyskujących głównie krytyczne położenie sprzedawców, którzy dotąd ani pomieszczenia dla bydła, ani żadnego innego, godziwego pośrednictwa, nie znajdują.

V. Towarzystwo prowadząc operacje handlowe na własną rękę, przez udzielanie zaliczeń hodowcom, tudzież otwieranie kredytu rzeźnikom, wyzwoliłoby: pierwszych z zależności od przekupniów i faktorów, drugich zaś ze zgubnej dla nich *opieki* i kontroli lichwiarzy.

Tym sposobem handel bydłem rzeziowem, postawiony w warunkach prawidłowych, wpłynąłby bezwarunkowo *na obniżenie cen bydła i mięsa,* podnoszonych dziś sztucznie dzięki przekupstwu, faktorstwu i procentom lichwiarskim.

Wreszcie handel w ten sposób uorganizowany, zabezpieczając sprzedawców bydła od strat, na jakie ich narażają przymusowe stosunki z nieodpowiedzialną rzeszą przekupniów i faktorów, zapewniłby zarazem niezależną egzystencję rzeźnikom i dałby im umiarkowane zyski z procederu prowadzonego dziś głównie na rzecz monopolistów i lichwiarzy.

VI. Towarzystwo nakoniec, złożone z obywateli ziemskich i miejskich, a więc z ludzi odpowiedzialnych, przedstawiałoby widoczną gwarancję dla handlu bydłem tutejszo-krajowem, który wówczas mógłby przybrać nierównie szersze rozmiary.

Tak znaczniejsi jak i drobniejsi właściciele ziemscy zajęliby się niezawodnie hodowlą bydła, dziś zaniedbaną, nie tyle może skutkiem opieszałości, ile

CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy.— Zobaczyć nr 126.)

Obie z Anielką prawie całą noc nie spały. Matka mówiła jej o bogactwie babki, o szkole dla panienek, na którę pewnie zostanie oddana, o tem że kilka dni rozłąki upłyną jak mgnienie oka. Polecała opiece jej Józia i zobowiązywała się do czuwania nad własnem zdrowiem.

— Nie wychodź wieczorami na spacer, każ palić na kominie, wodę pij ostrożnie. Tu jest dziwny kąt. Ja tu czuję aż w kościach zgniłą wilgoć. Trzeba się strzedz.

Anielka ze swej strony prosiła matkę o jaknajdłuższe i najczęstsze listy. Zasyłała pocałunki ciotce i pannie Walentynie (ale ciotce więcej) i prosiła, aby matka wracała, czy ich wzięła do siebie, jak tylko zobaczy się z babką.

Zrana pani powierzyła dzieci swoje Zającowi i jego żonie, zaklinając ich aby dbali o nie jak o własne.

— Tak będziemy usługiwać panience i paniczowi, jak teraz—rzekł karbowy.—Złego im się przez ten czas nic nie stanie, byle tylko Pan Bóg dał, żebyście państwo wyjechali ztąd prędzej, bo tu dla was złe powietrze...

Około siódmej przyjechał Szmul i popasł.

Matkę opanowała wielka trwoga. Sprzedaż majątku, choroba, pożar, wyjazd męża, nędza—wszystko to były nieszczęścia, ale mniejsze od tego jakie ją dziś ma spotkać.

Opuści dzieci swoje!...

Łatwo to mówić: wyjadę na kilka dni, zostawię je... Ale ciężko wyjechać i zostawić! Pani zrosła się z dziećmi. One były nieomal organami jej ciała. Zawsze je słyszała, patrzyła na nie, czuła ich obecność. Zapomniała już o tem, że świat istniał kiedyś dla niej bez dzieci. Strata dzieci choćby na kilka dni robiła na niej takie wrażenie, jak na zwykłym człowieku zrobiłoby nagłe zniknięcie ziemi, po której stąpa. Dzieci były czemś tak połączonem z nią w jej myślach, jak ciężar i wymiar z przedmiotami materjalnemi. Gdyby ogromny kamień stał się lekkim jak pióro i przenikliwym jak dym, zdziwiłaby się niesłychanie. Ale to że się ma z dziećmi rozstać—dziwiło ją i bolało.

To też ta kobieta zwykle wyrzekająca, płaksiwa, rozdrażniona, uspokoiła się przynajmniej na pozór. W duszy starała się odpychać myśl o wyjeździe. Mówiła sobie: wrócę za parę dni, jutro... Nie—to zadługo. Wrócę za parę godzin. Tylko parę godzin nie będę wiedziała co się z niemi dzieje. O Boże! jak jest ciężko...

Anielce do żalu za matką przybywało poczucie odpowiedzialności za Józia. Co ona zrobi gdyby zachorował?.. A co pocznie, gdyby tam, w mieście matka potrzebowała jej pomocy?..

Kwestje te rozwijały się na tle przywiązania i przyzwyczajenia. I ona nigdy nie była bez matki i jej rozstanie z matką wydawało się faktem nietylko bolesnym, ale nadnaturalnym.

Nie myślała o tem, że ludzie wyjeżdżają i wracają, z czem mógł ją przecie oswoić ojciec. Ale dla tego właśnie że ją tak przyzwyczaił do nieobecności swojej, uważała go za istotę różną od matki. Można się ze wszystkiem rozdzielić, byle nie z matką.

Zresztą w innym czasie, w pomyślności, przy zdrowiu mniej obszedłby ją wyjazd matki. Wesoły duch, wesoło patrzy w przyszłość. Ale po tylu klęskach, tylu boleściach, jakie dotknęły ją, czy mogła odegnać przeczucie, że wyjazd ten jest jakąś nową klęską i boleścią. Dokoła niej wszystko padało albo uciekało bezpowrotnie. Domu już nigdy nie zobaczy, Karuska także, ojca—któż zgadnie? Może i z matką już rozdzieli się na zawsze...

Szmul nie naglił do wyjazdu, ale, popasłszy, zebrał resztę siana, pochował torby i zaprzągł konie. Potem widząc, że i to nie skutkuje, usiadł na przedzie wozu i zajechał pode drzwi chaty.

Karbowa ofiarowała pani swoją dużą kraciastą chustkę i nowe trzewiki. Pani przyjęła chustkę z podziękowaniem, ale trzewików nie chciała.

Wreszcie Zając wyniósł stołek przed dom, aby pani łatwiej było wsiąść.

Józio zaczął płakać.

— *Joseph!.. ne pleure pas...* Któż znowu widział?.. Mama niedługo wróci!—upominała go pani, blada jak wosk gromnicy.

— Moja Zającowa!—dodała—zostawiam wam trzy

raczej skutkiem utrudnionego zbytu w *większych partjach*, oraz doznanych już strat, przy wszelkich operacjach tego rodzaju dokonywanych, przy pośrednictwie pachciarzy, faktorów lub agentów działających również na korzyść zsolidaryzowanych handlarzy.

Przy rozszerzonym handlu bydłem tutejszo-krajowem malałaby stopniowo potrzeba posiłkowania się bydłem stepowem, przynoszącem, jak już wspomnieliśmy, groźną i powodującą ciężkie straty, zarazę.

Wreszcie ożywiona, przy dobrze uorganizowanym handlu, hodowla bydła tutejszo-krajowego dałaby i rolnictwu nową a potężną siłę.

Nietylko bowiem stworzonemby zostało nowe źródło dochodu, ale nadto, przy zwiększonej ilości nawozu, łatwiejby się dał podnieść i ogólny poziom kultury oraz wydajności ziemi, stanowiącej główne przecież źródło krajowego bogactwa.

Rzecz prosta, że w ten sposób przedstawiona kwestja łatwo mogła zwrócić uwagę ludzi takich, jak ś.p. hr. *Józef Zamoyski*, pod protektorjatem którego zawiązanie towarzystwa, o jakiem mowa, blizkiem już było końca, i tylko śmierć tego zacnego obywatela nie dozwoliła przyjść do skutku tyle ważnemu dla ogółu przedsięwzięciu.

Niemniej jednak pozostał szczegółowo opracowany i zupełnie gotowy już projekt ustawy towarzystwa, który w tej właśnie chwili mamy w ręku i który też chcielibyśmy dać poznać bliżej czytelnikom, oraz wszystkim ludziom interesującym się tą sprawą, w dalszym ciągu artykułów naszych.

Jan Jeleński.

W kwestji bezpieczeństwa łazienek letnich na Wiśle.

W chwili, gdy wydelegowaną została przez władzę miejską specjalna komisja w celu zbadania warunków bezpieczeństwa w łazienkach letnich na Wiśle, nie od rzeczy będzie dać słów kilka z racjonalnego punktu widzenia o warunkach tego bezpieczeństwa wogóle, oraz o tem, jak są one zazwyczaj u nas uwzględniane.

Kwestja ta jest w chwili obecnej na czasie, zabranie też głosu w niej powinno być dla ogółu pożyteczne.

Wogóle więc stopień bezpieczeństwa w łazienkach letnich na wodach bieżących zależy od dwóch przyczyn: konstrukcji ich i sposobu przytrzymywania w miejscu.

Każda łazienka letnia składa się z części podwodnej, utrzymującej na wodzie cały budynek i z części gornej, wznoszącej się znacznie nad poziomem rzeki i wystawionej na działalność wiatrów.

Podwodna część łazienki zatrzymuje do pewnego stopnia zwyczajny bieg wody, która naciska nań tem silniej, im rzeka jest bystrzejsza, a poprzeczna podwodna powierzchnia łazienki większa; zazwyczaj łazienki stoją na łodziach, czyli tak zwanych krypach.

Otóż widoczna, iż budowa podwodnej części łazienek powinna być taka, ażeby była wystawioną na jaknajmniejszy nacisk wody i jaknajmniej tamowała jej bieg.

Dlatego krypy ze strony górnej (w stosunku do biegu rzeki) jak i z dolnej, powinny być zbudowane jednakowo, to jest mieć poprzeczne ściany, skośnie podjęte; natomiast nie należy i nie wolno (z wyjątkiem Warszawy) używać kryp uciętych pionowo, nakształt pudeł.

Warunek ten jest niezbędnym zarowno dla zmniejszenia nacisku wody bieżącej, jak jeszcze bardziej z przyczyny, że przy użyciu kryp z poprzecznemi skośnemi ścianami, wszelkie płynące przedmioty pochyło się opuszczają i przepływają pod łodzią, nie zrządzając żadnego niebezpieczeństwa; gdy zaś krypy od strony podwodnej są pionowo ucięte, to łatwo mogą być przebite i spowodować zatopienie łazienki.

W m. Rostowie nad Donem, w r. 1878, gdy silny wiatr zerwał stojącą wyżej łazienek tratwę, płynące z niej berwiona rozbiły poprzeczną, pionową część krypy uciętej nakształt pudła—i olbrzymia łazienka poszła na dno.

Wypadek taki każdej chwili grozi wszędzie tam, gdzie istnieje podobna konstrukcja...

Po za tem, odnośnie do konstrukcji, stopień bezpieczeństwa łazienek letnich zależy od systemu wiązań, tworzących z kilku kryp jednolitą podstawę dla łazienki i urządzenia skrzyń kąpielowych, że jednak rzecz ta do sprawdzenia jest łatwiejsza i w łazienkach warszawskich wogóle na dość dobrej znajdująca się stopie, przechodzimy odrazu do sposobu przytrzymywania łazienek.

Kwestja ta tem ważniejsza, że wskutek specjalnego kierunku prądów na Wiśle, przy większym wietrze południowym, południowo-wschodnim, a nawet południowo-zachodnim, każda łazienka stojąca powyżej mostu u brzegu praskiego ma, w razie oderwania, pewną szansę rozbicia się o jeden z filarów mostowych...

A w takim razie życiu kąpiących się poważne groziłoby niebezpieczeństwo.

Warszawskie łazienki letnie stoją zazwyczaj na kotwicach; otóż należy sobie postawić zapytanie, czy to jest dostatecznem?

Wiadomo, że kotwice działają wybornie, kiedy mają grunt odpowiedni i są zapuszczone o tyle wyżej od statku, że łańcuchy, łączące kotwicę ze statkiem, tworzą z poziomem wody jaknajmniejszy kąt, im zaś kąt ów staje się większym, tem siła kotwic słabnie — i dlatego też z podnoszeniem się poziomu wód kotwica powinna być coraz wyżej zapuszczaną, lub też łańcuch jej przedłużany, przy stosownem spuszczaniu statku na dół,

Łazienki letnie, wskutek swej budowy nad poziom rzeki wzniesionej, muszą wytrzymywać większy nacisk wody i wiatru, aniżeli inne statki, a przy ciasnem ich zwykle rozlokowaniu na małej stosunkowo przestrzeni niema możności zapuszczania kotwicy w należytem oddaleniu.

Dlatego też łazienki na wodzie bieżącej powinny być przywiązywane do pali wbitych na brzegu, w pewnem oddaleniu od wody.

Na nieszczęście, w Warszawie, dotąd przynajmniej, wymaganie to nie było zachowywanem—i *eo ipso* bezpieczeństwo łazienek na Wisle nie zostało dostatecznie zapewnione...

Tem bardziej jestto niewłaściwe i nieracjonalne, że Wisla ma dno piaszczyste, a przy silniejszym naporze wiatru kotwice pełzną nieraz wzdłuż łożyska.

Zresztą nieszczęście zdarzone w Kijowie na Dnieprze w r. 1853 i inne tym podobne fakta świadczą, że kotwice zapuszczone nawet w daleko stalszy grunt niewiele przedstawiają gwarancji.

Mówią w obronie warszawskiego sposobu przytrzymywania łazienek, że zarząd komunikacji nie pozwala bić pali na brzegu.

Jeżeli tak jest w samej rzeczy, to magistrat powinienby zobowiązać właścicieli łazienek, ażeby kafarem zabijali pale na dno rzeki i do nich krypy przywiązywali.

Naturalnie robota taka wymaga sporych kosztów, koniecznem więc byłoby przytem zapewnienie właścicielom łazienek stałych miejsc.

Rzecz prosta, wpłynęłoby to na zmniejszenie dochodu kasy miejskiej, ale tam, gdzie idzie o bezpieczeństwo i życie mieszkańców, względy tak stosunkowo drobne winny zmilknąć.

Wł. Rudnicki, inżenier.

Wyścigi w Paryżu.

Wielkie wyścigi w lasku bulońskim kończą zazwyczaj sezon miejski nad Sekwaną; komu tylko środki pozwalają, wyjeżdża na wieś, albo do kąpiel...

Cała arystokracja z St. Germain opuszcza Paryż i udaje się do swoich dóbr, nad morze, albo do kąpiel zagranicznych; pozostają tylko ci, którzy pozostać muszą, mieszczuchy z konieczności...

Tegoroczne wyścigi w Longchamps odbyły się wśród ulewnego deszczu.

Przez całą niedzielę lało, jak z cebra; mimo to z pięćdziesiąt tysięcy parasolów zebrało się na placu wyścigowym i na trybunach.

Bądźcobądź, rzecz była godną widzenia.

Chodziło o 100,000 fr., które szybkonogi jakiś „syn wiatru“ miał zgarnąć kopytkami.

Nagroda ta ustanowiona za drugiego Cesarstwa, składana w połowie przez miasto Paryż, w połowie przez wielkie stowarzyszenie kolei żelaznych, stanowi *greatest attraction* dla publiczności paryskiej...

Kąsek zanadto smaczny, aby mógł być obojętnym dla paryżan.

Ale cóż?... niebo zepsuło całą przyjemność lubownikom sportu, bo od godziny 9-tej zrana deszcz lał ustawicznie, a powietrze było iście marcowe.

Wyścigi straciły cały swój polor, całą świetność i wystawę.

Nie było ani strojów bijących w oczy, ani kobiet wyższego świata, ani oryginalnych zaprzęgów.

Zaledwie czwarta część corocznej publiczności poświęciła się tym razem *sportsmanji* i przybyła do lasku bulońskiego.

Damy na trybunach były czarno poubierane, otulone płaszczami...

Nieznośny, niegodziwy deszcz!... spłukał wszystko ze świetnych barw, w jakich zazwyczaj ruchliwy obraz w Longchamps się przedstawiał.

Nawet obowiązkowe okrzyki na cześć rzeczypospolitej i jej prezydenta ugrzęzły tym razem w gardłach publiczności, brnącej po błocie ze spuszczonemi głowami.

Powód złego humoru był podwójny: najpierw pogoda, która paryżaninowi odbiera połowę swobody i fantazji, wreszcie zwycięztwo „Roberta Djabła“.

„Robert Djabeł“, *Robert the Devil* jest własnością anglika Brewera; on to przyniósł swojemu panu okrągłą sumkę 100,000 franków.

Dziewięciu czworonogich współzawodników ubiegało się o tę bagatelkę, on jednak jeden zdobył ją, bo on może nie „*Robert*“, ale prawdziwy „*Djabeł*“ pomiędzy końmi wyścigowemi.

---

ruble... Czuwajcie nad dziećmi... Wynagrodzę was, bardzo wynagrodzę, gdy Bóg odmieni nasz los...

— Mamo, my mamę odprowadzimy do lasu...—szepnęła Anielka.

— *Très-bien mes enfants!* odprowadźcie mnie. Mogę przejść się z wami... Tak długo będę siedziała... Jedź Szmulu naprzód...

Szmul zaciął konie i ruszył zwolna. O kilkanaście kroków dalej szła matka trzymając Józia za rękę, a przy niej Anielka. Za niemi wlekli się oboje karbowi.

I matka i Anielka odsuwały ostatnią chwilę. Ciężko im było żegnać się.

— Prezesowa pewnie już jest w domu — mówiła matka.—Jutro zobaczę się z nią, a pojutrze przyjedzie po was ciocia i Andzia. Józio niech będzie grzeczny, to mu kupię kozaka, takiego jak miał.

Zamawiała tak siebie i dzieci, nie chcąc myśleć o rozstaniu. Patrzyla na drogę. Do lasu było jeszcze daleko. Może ta droga nigdy się nie skończy?.. Szli wolno, drobnemi krokami, ociągając się.

— Tu nawet jest ładnie—mówiła matka.—W lesie będziecie mogli zbierać sobie jagody, w domu bawcie się z kurkami i królikami. Poprosicie kiedy Zająca ażeby was podwiózł za las, tam zobaczycie wieś, będziecie w kościele...

— Ale mama do nas zaraz napisze? — spytała Anielka.

— Naturalnie! Szmul jutro wróci, wszystko wam opowie... Kupię ci papieru, atramentu i piór i przyszlę, ażebyś i ty do mnie pisała. Szkoda, że tu tak poczta daleko... Przyszlę wam jeszcze książeczek, elementarz dla Józia... Ty Anielciu, ażebyś miała rozrywkę, ucz go abecadła...

Była bardzo zmęczona. Karbowy więc podsadził ją na furmankę i dzieci obok niej, ażeby odprowadziły ją do lasu.

Na brzegu Szmul stanał i oglądając się rzekł:

— Ho! ho! jak ztąd daleko do folwarku.. Panienka i panicz muszą się już wrócić.

Anielka nie mogła łez powstrzymać. Klękła w ciasnej bryce i całowała kolana matki.

— Mama wróci do nas?...—szeptała.—Mama nie opuści nas tak, jak...

Nie mogła dokończyć.

Matka tuliła głowy obojga dzieci i nagle zawołała:

— Szmulu zawróć... Ja nie pojadę bez nich...

Szmul zaczął perswadować.

— Aj! jakie jaśnie państwo grymaśne... Czy to ja nie odjeżdżam od moich dzieci?... Mnie interesa całemi tygodniami trzymają za domem, nikt takich zbytków nie wyrabia jak jaśnie państwo. To nawet grzech!... Przecie tu chodzi o jaśnie panią i o dzieci, o ich los. Ja dziś odwoże jaśnie panią, a za tydzień, może pojutrze, odwiozę panienkę i panicza.

Teraz niech państwo nie myślą o tem, że źle jest żegnać się, ale o tem, że dobrze witać się. Ja wiem, że od tej pory Pan Bóg wszystko odmieni na dobre, bo na świecie nigdy tak nie jest, ażeby jednemu było wciąż źle.

— Nie płacz Józiu! — rzekła Anielka.—Przecie Szmul często z domu wyjeżdża i zawsze wraca wesoły.

Karbowy zsadził Józia i Anielkę z wozu.

— Za kilka dni będziemy znowu z mamą—mówiła Anielka.—My tu zostajemy z karbowymi, ze swojemi... Mama także nie jest przecie sama, tylko Szmul z nią. Nikomu nie stanie się nic złego. Szmul nam wszystko opowie o mamie, a mamie o nas...

Pani przeżegnała dzieci i karbowych, Szmul zaciął konie. Chwilę jeszcze biegła za wozem Anielka, później stanęli oboje z Józiem wyciągając ręce do matki.

Droga przez las z początku szła prosto.

Patrzyli oboje na wóz, a matka na nich. Potem Szmul skręcił.

Karbowa już poszła ku domowi, karbowy został.

— Chodźta panicze! — rzekł. — Pobiegacie se po lesie i nazbieracie jagód. Będzie wam weselej...

Dzieci usłuchały go. Karbowy porobił im pudełka z kory i oprowadzał po miejscach gdzię rosły jagody czarne i poziomki w wielkiej obfitości. Pokazał im też dużego dzięcioła, który kuł w spróchniałą gałąź, aby wystraszyć robaki, a później wiewiórkę, która siedząc na szczycie sosny, obierała młode szyszki.

Oglądali także wielkie mrowiska, paproć której kwiat daje ludziom wiedzę o ukrytych skarbach i — leżeli na mchu. Anielka mniej tęskniła, a Józio był zupełnie wesoły na tym spacerze. Umówili się z karbowym, że gdy mama będzie wracać, wyjdą naprzeciw niej z jagodami.

O jakaż to uciecha będzie!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Anglicy ochrypli od okrzyków na cześć jego; francuzi milczeli.

Wiedziano z góry, że *Robert the Devil* zwycięży, zakładano się tylko dla zwyczaju; anglo-saksońska rasa nowy tryumf odniosła, pomimo deszczu i słoty.

Na trybunach rząd i dyplomacja miały licznych reprezentantów.

Grévy zajmował z rodziną pierwsze miejsce; kapelusz nacisnął głęboko na oczy i patrzał z miną więcej oficjalną, aniżeli z prawdziwem zajęciem na bieg koni.

Gambetta rozparł się w swoim fotelu, jak gdyby prezydował w pałacu Bourbońskim. Ferry i Duhamel przyłączali się do rozmaitych grup, hr. Beust poseł austrjacki w dyplomatycznem zamyśleniu układał zapewne nowego walca na fortepian, minister sprawiedliwości Carot miał minę zachmurzoną, jakby w przeczuciu blizkiego starcia z jezuitami i jakby mu przed oczyma zamiast koni biegały po arenie dekrety marcowe...

Municypalność miasta wydawszy 50,000 fr. na tę zabawkę, uważała za stosowne zgromadzić się w jaknajliczniejszym komplecie.

Najbardziej rozczarowane ze wszystkich były modystki i kupcowe paryskie; wyścigi to rodzaj popisu dla nich; cały ich dowcip, gust i pomysłowość w dziedzinie mody reklamuje się zazwyczaj na żywych okazach pięknych dam wielkiego świata.

W tym roku wszystko to przepadło!...

Najkwaśniejszą minę miały te biedaczki, co aż z Londynu lub Brukselli przybyły „nabrać gustu“ i przypatrzeć się „jaka tendencja przeważa teraz w ubraniu głowy, w kroju sukien, w doborze materji?...“

Wieczorem za to mogły sobie wynagrodzić swój zawód w Cyrku letnim na polach elizejskich; przepych, świetność i wystawność tualet kobiecych dochodzi tam do szczytu i nie ustępuje modom drugiego Cesarstwa.

Kto wie nawet, czy dzisiejsze republikanki nie posunęły dalej sztuki strojenia się i marnowania pieniędzy na fatałaszki, aniżeli imperjalistki za Napoleona III-go.

Dla porównania wystarczyłoby opisać niektóre kapelusze wielkich dam, istne poematy z kwiatów, piór, gazy i słomy...

W ogrodzie Mabilu dla tego rodzaju studjów także szerokie pole.

Nie; Paryż się nie zmienia; jak w kalejdoskopie zawsze te same szkiełka i świecidła, tylko w nowem ugrupowaniu...

+

— Jw. jenerał-adjutant hr. Kotzebue przybywa w dniu 13 b. m. z Petersburga do Warszawy.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Bereg* donosi, że do komitetu ministrów z Najwyższego pozwolenia, ministerjum dóbr państwa wnosi projekt urządzenia „zjazdów obywatelskich gospodarczych“ po gubernjach i „ogólnego zjazdu gospodarczego“ przy ministerjum: projekt ten popiera naczelnik zwierzchniej komisji, hr. Loris-Melikow.

= W roku bieżącym jeszcze mają być przedsięwzięte badania geognostyczne w gub. kieleckiej i radomskiej; dokonywać ich będzie jeden z profesorów uniwersytetu.

= Komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych wydał rozporządzenie, ażeby wagony pocztowe na wszystkich kolejach w Cesarstwie i Królestwie pomalowane zostały na kolor wiśniowo-cynamonowy; przemalowanie wagonów ma być uskutecznione stopniowo w ciągu pięciu lat.

= Mamy przed sobą sprawozdanie kasy zjednoczenia dróg warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej za rok 1879. Dowiadujemy się zaś, że stowarzyszenie ewentualne kasy w roku tym liczyło 2488 uczestników, z których 154 należało jednocześnie do stowarzyszenia emerytalnego rządowego. Wpływy stowarzyszenia w r. 1879 wynosiły 162,313 rs. 25 kop. (w tej liczbie składki bieżące 75,445 rs. 29 kop. i dopłaty towarzystw dr. żel. 40,169 rs. 28 kop.), wydatki zaś 31,721 rs. 57 kop. (w tem pensje emerytalne 25,098 rs. 94½ kop.); przewyżka więc dochodów nad rozchód jest 130,591 rs. 68 kop. Ogólny majątek kasy zjednoczenia po koniec 1879 r. w gotowiźnie i papierach procentowych wynosił 855,801 rs. 75 kop., na pożyczkach procentowych u uczestników 19,753 rs. 91 kop., razem więc 875,555 rs. 64 kop. Pożyczki otrzymało w ciągu roku 618 uczestników kasy.

= W dniu 26-ym b. m. odbędzie się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego szkoły technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Między innemi robotami, wykończonemi na popis przez uczniów tejże szkoły kursu specjalnego, mieszczącego się przy warsztatach mechanicznych, znajduje się małych rozmiarów wagon z hamulcem do przewozu węgla. Podług zdania osób specjalnych, które oglądały już ten „majstersztych“ uczniowski, odznacza się on subtelnem wykończeniem, co dobrze świadczy o rozwoju tejże szkoły, a tem samem o potrzebie powiększenia tegoż kursu od dawna już projektowanego.

= W skład komisji, wyznaczonej do porozumienia się z właścicielami domów stykających się z zabudowaniem nabytej przez miasto „starej poczty“ w celu dobrowolnych umów o nabycie tychże domów — wchodzą ze strony zarządu miejskiego: komisarz kasy ekonomicznej Wojciechowski, budowniczy miejski Twarowski, inżenier oddziałowy Sumiński i radca prawny magistratu, adwokat przysięgły, Brzeziński. Trzej pierwsi mają sobie także polecone odebranie protokularne według szczegółowego opisu zabudowań tych, które zdawać będzie delegowany urzędnik izby skarbowej. Czynność ta dokonaną być ma dnia 14-go b. m., w południe. Jednocześnie zabudowania owe zdane będą również protokularnie mianowanemu przez prezydenta zarządcy tegoż gmachu, p. Zdanowskiemu.

= Obszerna posesja na Lesznie, numerem 699 hypotecznym a 26 policyjnym oznaczona, rozdzieloną została na cztery drobniejsze działy w celach budowlanych i handlowych.

= Czynności komisji, zajmującej się dokonaniem spisu koni w celach wojskowych, już ukończone zostały.

= Na wyścigi kursować będą z placu Saskiego omnibusy czterokonne. Przeznaczono do tego 8 wehikułów. Pozwolenie oberpolicmajstra w tym celu już udzielone zostało z warunkiem, aby za ten kurs nie pobierano więcej niż 25 kop. od osoby.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Dora“, najcelniejsza komedja Wiktora Sardou z ostatnich dzieł jego scenicznych, ma być przedstawioną na scenie warszawskiej.

Rolę tytułową odtworzy p. Derynżanka.

* Cały personel naszego teatru ćwiczy się obecnie w goetowskim „Fauscie“.

Codziennie odbywają się próby dramatyczne, wokalne i baletowe z tego utworu, który jest prawdziwym mikrokosmem wszystkich efektów sztuki scenicznej.

Pierwsze przedstawienie „Fausta“ nastąpi zaraz po otwarciu teatru.

* Królikowski wyjeżdża w połowie lipca na doroczny swój urlop.

Na czas nieobecności jego przypadną występy gościnne Józefa Rychtera.

* O pierwszym występie Kochańskiej w londyńskiej *Royal-opera* niema dotąd wiadomości.

Słyszeliśmy tylko, iż na pierwszej próbie orkiestrowej artystka nasza zdobyła sobie głośny poklask dyrektorów, orkiestry i krytyków, który spotęgował się najbardziej po scenie obłąkania.

= **Ze sztuki.**

* *Tygodnik illustrowany* dał czytelnikom swoim wspaniałe premjum półroczne.

Jest niem drzeworyt „Bitwy grünwaldzkiej“ Jana Matejki.

Format olbrzymi—wykonanie zaszczyt przynoszące naszej sztuce ksylograficznej.

Kliszę (700 cali kwadratowych) rysował rok przeszło sam mistrz krakowski—drzeworyt zaś jest dłuta p. Andrzeja Zajkowskiego, który pracował nad nim dziewięć miesięcy.

Odbiciem zajął się p. Błeszczyński Stanisław.

* P. Roman Szwojnicki maluje naturalnej wielkości portret p. Marji Derynżanki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w oddziale rzeźb wystawiono świeżo marmurowe popiersie wykonane przez Wiktora Brodzkiego, a zatytułowane „*La modestie*“.

Misterna zasłona, z poza której przegląda piękna twarzyczka, dziwne sprawia złudzenie...

* Wystawa odlewów gipsowych dra Levittoux otwartą będzie tylko do dnia 20 b. m.

= Miła niespodzianka!

Przy układaniu *Ziarna*, publikacji „dla głodnych“ w ostateczne formy—okazała się taka obfitość materjału, iż przedsięwziąć należało wydanie półarkuszowego dodatku.

Opóźni to pojawienie się *Ziarna* o dni kilka.

Ziarno mieć będzie sześć arkuszy objętości!

= Z wystawy koni.

Dzień już tylko jeden dzieli od otwarcia wystawy.

Roboty postępują więc z podwójną szybkością.

W oczach powstają całe przedziały wystawowe.

W pawilonie wzdłuż ulicy Pięknej urządzona już i gotowa jest zupełnie wystawa wyrobów ze sztucznego kamienia p. Jareckiego.

Są tam studnie, żłoby, ścieki i t. p.

Obok zwracają uwagę wyroby p. Antoniego Roupperta z Lublina (modele minjaturowe wzorowych stajni zarodowych i urządzeń do hodowli koni).

Wzór modeli wystawca brał ze stajen i urządzeń stajennych p. Bobrowskiego ze Snopkowa w lubelskiem.

Oczom widza przedstawia się tu w małym formacie cała stajnia ze wszystkiemi przyborami, trawnikami, zagrodami i t. p., jednem słowem pełne urządzenie dla hodowli koni.

Konie przybywają na wystawę nieustannie.

Jest ich już około 200.

Wczoraj przybyły konie p. Bobrowskiego ze Snopkowa (20 w liczbie) — umieszczono je w osobnej stajni bardzo gustownie urządzonej.

Obok stajni pana B. wykończonej, jest cała z żelaza stajnia dla koni hr. Augusta Potockiego, które dotąd nie przybyły.

Na drugiej stronie naprzeciw kończą się roboty około stajni dla koni hr. Krasińskiego.

Będzie ich 25.

Pomiędzy stajniami hr. K. zbudowany jest piękny namiot.

Konie hr. Krasińskiego przybędą jutro z Ursynowa.

Komitet sędziów wybrany został według przepisów ustawy, wyłącznie z łona członków Towarzystwa wyścigów konnych.

Komitet ten rozdzielił się na komitety częściowe do sądzenia osobnych rodzajów koni.

W instrukcji dla sędziów zaleconym został podział koni jak następuje:

1) Konie wierzchowe — poddziały: *a*) spacerowe, *b*) myśliwskie (do noszenia większych ciężarów w przyśpieszonym biegu), *c*) stępaki czyli polowe, *d*) zdatne do służby wojskowej.

2. Konie powozowe—poddziały: *a*) kareciarze t. z. „karossiery“, *b*) powozowe, *c*) bryczkowe.

3) Konie robocze—poddziały: *a*) fornalskie, *b*) pociągowe (frachtowe).

Miara koni odpowiednia przy sędziu braną będzie pod uwagę.

Jako rozpłodowe zaliczać się będą konie krwi czystej lub pełnej, powstałe z krzyżowania dwóch ras ustalonych.

Spółka udziałowa, o projekcie której a następnie zawiązaniu donosiliśmy, rozpoczęła już swoją działalność.

Na początek zakupiono dwie klacze: jedną karą hr. Konstantego Branickiego, drugą zaś siwą hr. Władysława Branickiego.

Udziały licznych znajdują nabywców i rozkupywane są bardzo szybko.

Oprócz konkursów i samej jazdy odbywać się mają codziennie licytacje.

Na licytacje wystawiane będą konie na żądanie właścicieli.

Nie zamieszczamy tu dat i terminów rozmaitych konkursów i programu zabaw, takowy bowiem znajduje się w afiszach dziś umieszczonych po rogach ulic.

= Kary.

Za deptanie nogami w barbarzyński sposób i zabicie szczeniaka, sędzia pokoju IX oddziału skazał Skibę z Warszawy na 2 ruble kary. lub 3 dni aresztu.

Tenże sędzia skazał Treszczyńskiego Jakóba z Warszawy na rs. 5, za chwytanie gołębi za pomocą ruchomego daszku i cęgów żelaznych.

Obaj powyżsi ukarani zostali wskutek skargi członka Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Spostrzeżenie.

Wiele osób obserwowało i zapytuje, co znaczy ów biały drobny puszek, na podobieństwo bawełny, od czasu do czasu unoszący się w powietrzu.

Otóż oświadczamy, że puszek ten jest nasieniem topoli lub wierzby, niesionym przez wiatr w dalekie strony.

W tych albowiem czasach nasienie to, jako dojrzałe, wydobywa się z torebek je okrywających a będąc lekkie i puszkiem zaopatrzone porywane jest i unoszone za prądem wiatru.

Pod tym względem już sama natura ważne oddaje człowiekowi usługi, ruch albowiem powietrza nietylko dopomaga do zawiązywania się owoców, ale jeszcze przyczynia się do obsiewu drzew sposobem naturalnym, t. j. bez pomocy ręki człowieka, roznosząc zdaleka od pnia macierzystego nasienia, osobliwie zaopatrzone skrzydełkami lub puszkiem.

Znaczenie tej usługi najlepiej uważać się daje w leśnictwie, gdzie cięcia czyli tak zwane poręby pozostawiane zazwyczaj są naturalnemu obsiewowi.

Tu już nie sztuka, ale sama natura działa a działa najczęściej skutecznie, jeżeli grunt jest do tego przysposobionym.

= Uwaga.

Regulamin dla służby kolei żelaznych stanowi podobno, ażeby kasy dla sprzedaży biletów pasażerskich otwierane były na 30 minut przed odejściem pociągu.

Regulaminu nie znamy, ale wierzymy na słowo twierdzeniu władzy stacyjnej.

Czyby jednak dla dogodności pasażerów nie dało się zrobić pod tym względem ulgi, otwierając kasę wcześniej na tych mianowicie stacjach, gdzie, jak obecnie w porze letniej w Grodzisku, ruch jest bardzo znaczny?

= Cmentarzysko pogańskie.

We wsi Sławęcinie, w powiecie łęczyckim, rozkopał w tych dniach prof. A. Pawiński cmentarzysko pogańskie, z kilkudziesięciu grobów złożone.

Wydobyto piękne urny, a co daleko ważniejsze, dziesięć całkowitych szkieletów o bardzo charakterystycznych kształtach czaszek.

W grobach znaleziono nadto drobne nożyki, które spoczywały w rękach nieboszczyków.

Szkielety były przykryte warstwami kamieni.

Cmentarzysko sięga prawdopodobnie czasów pierwszego zarania dziejów naszych (koniec X-go lub XI-go wieku.

Nowa ta zdobycz może wobec ubóstwa faktów kraniologicznych nie mało przyczynić się do rozjaśnienia dziejów zaludnienia naszego kraju.

= **Echa z prowincji.**

* Piszą do nas z Aleksandrowa pogranicznego:

„Osada nasza, a raczej wieś, bo taki jest urzędowy tytuł, z każdym rokiem coraz więcej się zabudowuje, a ludność, rozumie się, raźnie też wzrasta.

Ważność nadgranicznego położenia dostatecznie tłómaczy ten objaw, a przyszłość więcej jeszcze wróży.

Jednym z dotkliwych niedostatków był brak dotąd kościoła, Aleksandrów bowiem należy do parafji dość odlegle położonej.

Obecnie uzyskaliśmy już pozwolenie na wzniesienie z dobrowolnych składek kaplicy.

Zatwierdzony plan—rysunek wcale pokaźny i estetyczny przedstawia widok, a ze złożeniem potrzebnej kwoty chętnie, wedle możności, pośpieszymy.

Czynią się też starania, aby wieś naszą odłączyć od dotychczasowej gminy, przemianowawszy ją w miejską osadę.

Jeśli starania te uzyskają aprobatę władzy, ukonstytuujemy się w oddzielną, własną gospodarkę, a niezależność ta wiele dobrego przynieść może w przyszłości".

* W dniu 2 z. m. w lesie dóbr Guzowa, w powiecie błońskim, od iskry z lokomotywy przebiegającego pociągu kolei warszawsko-wiedeńskiej, zapaliły się drzewa i krzaki.

Ogień przybrał znaczniejsze rozmiary.

Spłonęło około 60 morgów lasu.

* Jarmark w Łęcznie.

Typowy ten jarmark na konie był w roku bieżącym ożywiony.

Z okolic sąsiednich sprowadzono wiele koni, a zjawiły się także rumaki z Tambowa, Elizawetgradu, Pińska, Słucka i t. d.

Kupowano ich sporo.

Wołów było kilkaset sztuk, trzody chlewnej do 500 sztuk.

Na jarmark przybyło kilkunastu kupców z Austrji i Prus.

* Z biłgorajskiego donoszą, że okolicę tę zaczynają niepokoić opryszki.

W tych dniach, naprzykład, do mieszkania dzierżawcy folwarku Luchowa, B. Fabrykanta, wdarło się kilku łotrów.

Odbiwszy szafę, zabrali z niej 500 rs. papierami bankowemi oraz rewersa na sumę 600 rs.

Żona dzierżawcy, śpiąca w drugim pokoju, posłyszała szelest i zbudziła męża.

Ten przywołał służących.

Na podwórzu rozpoczęła się utarczka.

Rabusie jednak, uzbrojeni w pałki, zdołali szczęśliwie umknąć.

* Podczas ostatniej burzy niedzielnej, znaczna liczba drzew w Jordanowicach i Grodzisku z korzeniami wyrwaną została.

* W nocy z soboty na niedzielę szalała gwałtowna burza pomiędzy Płockiem a Dobrzyniem.

Wichura powywracała mnóstwo drzew.

Szkody w budowlach są także znaczne.

Miejscami padał grad.

= **Wypadki.**

* Wyrobnica Stefanja R., około 65 lat licząca, zmarła nagle wczoraj w korytarzu drugiego piętra domu nr 3 przy ulicy Szkolnej.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

* Wczoraj rano, między 9-tą a 10-tą, okradziono księdza J., kanonika jednej z parafij warszawskich.

Złodzieje weszli do mieszkania otworzywszy drzwi podrobionym kluczem.

W mieszkaniu w niezamkniętej szafie znajdowała się szkatułka ogniotrwała.

Szkatułkę tę rozbito i skradziono z niej w papierach, srebrze, listach zastawnych i t. p. rs. 7,077.

Śledztwo zarządzono.

Szczególniejsza, iż śmiała ta kradzież dokonaną została w domu, w którym mieści się cyrkuł policyjny, a więc nieustannie prawie przewija się mnóstwo ajentów.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu Mendel W. z Ostrowa, gub. łomżyńskiej, najechał na latarnię gazową i takową obalił.

* Nocy dzisiejszej, około godziny pierwszej, w szpitalu ujazdowskim, w jednej z środkowych oficyn, na korytarzu drugiego piętra, z niewiadomej przyczyny zapaliła się słoma.

Na miejsce przybył zawiadomiony oddział trzeci z Nowego-Światu.

Ogień po wyrąbaniu części sufitu ugaszono.

= W dniu dzisiejszym, w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy 134 loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 286 wygrał rs. 4,000 u kolektora Sołtykowskiego w Kielcach, nr 3,614 rs. 2,000 u kol. Landaua w Werszawie, nr 4,451 rs. 2,000 u kol. Goldberga w Piotrkowie, nr 6,667 rs. 2,000 u kol. Sury Maliniakowej w Warszawie, nr 7,541 rs. 2,000 u kol. Słusznego w Siedlcach, nr 12,533 rs. 1,000 u kol. Dąbrowskiej w Warszawie, nr 13,311 rs. 1,000 u kol. Nussbauma w Warszawie, nr. 16,073 rs. 1,000 u kol. Landaua w Warszawie, nr 17,507 rs. 1,000 u kol. Elechnowicza w Łowiczu; nra: 3,242, 5,014, 8605, 10,443 i 21,028 po rs. 400.

= Z muzyki.

— Jakie nuty illustrowały pismo święte?

— Do, re (Doré).

— Jakie nuty znaczą to samo co los?

— Do, la (dola).

— Jakie nuty znajdują się w morzu?

— Fa, la (fala).

— Jakim nutom wyznaje się niekiedy miłość?

— Do, si (Dosi).

— Jakie nuty są spotykane dość często pomiędzy młodymi ludźmi?

— La, la (lala).

— Jakie nuty są miarą odległości?

— Mi, la (mila).

= Na wsi...

— A dlaczego tatulu ludzie mają włosy na głowie?

— Bo im są potrzebne.

— A na co?

— Żeby się mieli za co targać, gdy się w karczmie popiją...

= Nazajutrz po ogólnem zgromadzeniu.

— Słyszałem wczoraj przemawiającego pana X... prawdziwie wielki mówca...

— Cóż znowu? alež on nawet nie umie po polsku.

— No i co z tego? Cyceron także nie umiał po polsku, a przecież był niezaprzeczenie wielkim mówcą!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: P. Melanja K. rs. 12 dla sandomierzan dotkniętych powodzią.

— Rs. 2 dla biednych sandomierzan w rocznicę imienin ś. p. Antoniego Makowieckiego, za duszę którego odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej nabożeństwo w kościele św. Aleksandra.

— Składamy rs. 1 na moralnie zaniedbanych dzieci — i dalszą korespondencję z panem *A. W.*, jako ubliżającą własnej godności, zrywamy.—*N. N. X.*

— Dla bibljoteki w Irkucku w redakcji naszej złożyli następujące książki: p. Janusz Malinowski: „Dzieje Polski" przez J. L.—„Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów rzymsko-katolickiego kościoła" przez ks. L. Lewartowskiego i trzy zeszyty *Ateneum*; Wacław Meyer: „Robinsona Kruzoe" w opracowaniu Wł. L. Anczyca; Juljan Meyer: „Małego naturalistę" przez R. B. i p. T. Borkowska: „Gawędy naukowe" A. Zagórskiego (2 tomy), „Wakacje Janka i Zosi" przez autorkę „Wieczorów czwartkowych" i „Podwieczorki u Jadzi" przez Jaskółkę.

— Z powodu nadesłanego anonimu pod lit. K. S. na ulicę Elektoralną, składa się na szpital św. Jana Bożego kop. 50, na osady rolne kop. 50, na instytut moralnie zaniedbanych dzieci kop. 50.

— Przegrane w zakład rs. 1 kop. 25 od L. L. i J. L. składa się na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, z intencją, aby Bóg uchronił na przyszłość od podobnych ludzi.

— Album, znalezione w dorożce dnia 6 b. m., do odebrania w kantorze *Kurjera Warszawskiego*.

— Rada opiekuńcza ochrony imienia Baudouina zaprosiła na opiekunki pp. Laurę z Dzierzbickich Dembkowskę, Marję z hr. Wielogłowskich baronowę Krauzową, Bronisławę Thieme mecenasową i Emilję z Niemojewskich Wodzińską.

— Dziś wizyta jeneralna w ochronie na Nowolipkach, jutro zaś o godzinie 6-tej wieczorem w ochronie przy ulicy Freta w zabudowaniach podominikańskich.

— *Panu Ar.* Wiersz „Kwiat konwalji" nie kwalifikuje się do druku.

≌ W dniu 5 czerwca, w kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, Jks. Kozłowski. wikarjusz parafji św. Jana, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Piotrem **Laskauerem**, tow. sztuki drukarskiej, a panną Klementyną Małgorzatą **Szulc**, córką ś. p. Ludwika i Marji z Schneidrów, małżonków Szulc. —13667—

≌ W dniu 8-ym b. m., o godz. 9½ rano, w kościele św. Jana, pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy p. Franciszkiem **Kobylińskim**, doktorem medycyny, a panną Ludwiką **Głogowską**, córką nieżyjącego Jana i Ludwiki małżonków Głogowskich. Po dopełnieniu ślubnego obrządku, państwo młodzi udali się za granicę. —13464—

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się rzecz p. t. „Złote runo".

Nekrologja.

† Dnia 12, w sobotę, jako w wigilję imienin ks. kanonika Antoniego **Biernackiego**, odbędzie się o godzinie **9-tej** zrana, w kaplicy literackiej, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13587—

† Dnia 12 b. m., w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Zajączkowskiego**, dra medycyny, odbędzie się msza żałobna, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. —13546—

† W sobotę, dnia 12 czerwca, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele katedralnym za spokój duszy ś. p. Stanisława **Okęckiego**, na które pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —13626—

† W sobotę, dnia 12 b. m., jako w wigilję imienin Antoniny z Kozaneckich **Kwaśniewskiej**, wdowy po doktorze medycyny, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które w smutku pozostała matka, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —13612—

† W dniu 12 czerwca r. b., jako w wigilję imienin ś. p. Antoniego **Zalewskiego**, kasjera teatru wielkiego, oraz syna jego ś. p. Antoniego, zmarłego w dniu 12-tym stycznia r. b., odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój ich dusz, na które pozostała żona z córkami uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —13614—

† Za spokój duszy ś. p. Atalji z Łączyńskich **Podczaskiej**, zmarłej w dniu 26 z. m. w Kielcach, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 12 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, przed wielkim ołtarzem, na które po stracie ukochanej matki uprzejmie zapraszają obecni tu syn i synowa krewnych i znajomych. —13609—

† W dniu jutrzejszym, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. Antoniego i Tadeuszka **Kalhornów**, jako w przeddzień imienin ś. p. Antoniego, na które pozostała żona i matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13668—

† W poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego **Sianowskiego**, b. obywatela i oficera b. wojsk polskich, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —13569—

† W niedzielę, dnia 13 czerwca, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, a następnie poświęcenie pomnika na cmentarzu prawosławnym wolskim ś. p. Jana Sergjusza **Bałdeckiego**, zmarłego w roku 1854. Pozostała żona Joanna z Wnorowskich Bałdecka i syn Zacharjasz Bałdecki tę pamiątkę robią, na które to nabożeństwo zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłego. —13665—

† Ś. p. Michalina z Zarębów **Chojnacka** zakończyła życie dnia 10 czerwca r. b., przeżywszy lat 45. W nieutulonym żalu mąż zaprasza krewnych i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana, w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —13535

† Ś. p. Marja **Bahr**, wdowa, przeżywszy lat 66, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 10 b. m. przeniosła się do wieczności. W nieobecności syna najbliżsi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12 b. m., w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski —13671—

† Ś. p. Juljusz **Mieszkowski** zmarł w dniu 10 czerwca. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **11-tej** zrana, w sobotę, następnego zaś dnia o godzinie **4-tej** po południu pogrzeb z kościoła św. Krzyża, na co zaprasza się krewnych i przyjaciół. —13677—

† Ś. p. Paulina **Burggrof**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 10 czerwca r. b. Pozostały brat zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 12 czerwca, o godzinie **6-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, na cmentarz tegoż wyznania.

† Dnia 29 z. m. w kościele św. Stanisława w Petersburgu, ku uczczeniu ś. p. Izydora **Sztaudyngera,** zmarłego w Warszawie w dniu 22 maja r. b., koledzy tegoż, urzędnicy ministerstwa dróg i komunikacyj urządzili żałobne nabożeństwo.

† W dniu wczorajszym zmarł w Wilnie Rudolf **Pisanka,** rz. r. st., kawaler orderów, b. marszałek gub. wileńskiej.

—13688—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 9-go czerwca.—Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych minister wojny Farre oświadczył, iż rząd postanowił rozdział chorągwi republikańskich wszystkim korpusom armji na dzień 14 lipca; równocześnie przedstawił minister wojny projekt ustawy, dotyczący przyznania dodatkowego kredytu na mające się odbyć z tej okoliczności uroczystości.

× **Paryż** 9-go czerwca. — Lekarski wydział uniwersytetu w Montpellier został do dalszego rozporządzenia zamknięty; studentom tego fakultetu dozwolono zapisywać się lub składać egzamina przed fakultetami innych miast.

× **Paryż** 9-go czerwca.—Nieporozumienie pomiędzy *Gaulois Mot d'ordre* usunięte zostało przez protokół, podpisany przez Secondigne i Bouis ze strony Oliviera Pain i przez Janvier de la Motte i Jolivet ze strony Roberta Mitchel, w którym oświadczono, iż honor Oliviera Pain i Roberta Mitchel nie został obrażony i z tego powodu niema podstawy do pojedynku.

× **Paryż** 9-go czerwca.—Książę Santa-Severina, uważając się za obrażonego artykułem pomieszczonym w *Gil Blas* pod pseudonimem Frontac, posłał świadków i autora artykułu wyzwał na szpady. Pojedynek odbył się na granicy belgijskiej. Książę Santa-Severina raniony.

× **Paryż** 9-go czerwca.—Jutro w sali Hertza, międzynarodowe stowarzyszenie literackie i kolonja portugalska urządza posiedzenie na cześć trzechsetnej rocznicy Camoënsa.

× **Paryż** 9-go czerwca.—Akademja nauk moralnych i politycznych wydała swój sąd w konkursie Leona Faucher, mającym za przedmiot „*Vie, travaux et oeuvres de Louis Wołowski*". Nie przyznała ona nagrody, lecz udzieliła tylko po 1000 franków każdemu z dwóch memorjałów. Nazwiska autorów dotąd nieznane.

× **Angoulême** 9-go czerwca.—W tych dniach odbył się tu pojedynek na szpady pomiędzy redaktorem dziennika bonapartystycznego *Suffrage universel* i republikańskiego *Charente*, pp. Carville i Mulac; obaj przeciwnicy ranieni.

× **Bruksella** 9-go czerwca. — Przy wczorajszych wyborach do izby reprezentantów liberalni zyskali dwa krzesła w Virton i Neufchateau. W Bastogne, Marche i Louvain wybrani znów zostali dotychczasowi klerykalni deputowani, a w Arlon i Nivelles dotychczasowi liberalni deputowani. W Brukselli przeszli kandydaci „Asociation libérale" większością 5,400 głosów.

× **Rzym** 9-go czerwca.—Jacobini został upoważniony do zawiadomienia rządu niemieckiego, iż kurja rzymska gotową jest rozpocząć na nowo traktowania z Niemcami.

× **Genua** 9-go czerwca.—Do bieguna południowego wybiera się pod dowództwem porucznika marynarki Bove włoska wyprawa naukowa. Wyruszy ona z Genuy w maju roku 1881. Koszta wyprawy oblicza p. Bove na 600,000 franków.

× **Londyn** 9-go czerwca.—Do *Timesa* donoszą, iż gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło w tych czasach Samarkandę, stolicę mongołów. Między innemi runął też minaret meczetu Bibi-Chanym, zbudowany przez Tamerlana na pamiątkę ulubionej jego żony Bibi. Trzęsienie spowodowało wielkie spustoszenia.

× **Berlin** 9-go czerwca.—Cesarz Wilhelm uda się w dniu 18 b. m. do Ems.

× **Bukareszt** 9-go czerwca.— Gazeta urzędowa ogłasza nowe przepisy o warunkach, pod jakiemi dozwalany będzie cudzoziemcom pobyt w Rumunji. Wszyscy przebywający lub podróżujący po Rumunji muszą posiadać kartę pobytu. Uwolnieni od tego są tylko ci podróżni, którzy w kraju nie zatrzymują się dłużej niż dni 30, albo tacy cudzoziemcy, którzy w kraju posiadają nieruchome, przemysłowe, albo handlowe zakłady, lub też, którzy w kraju prowadzą od lat pięciu jakie rzemiosło. Karty pobytu udzielane będą bezpłatnie za okazaniem paszportu.

× **Dortmund** 9-go czerwca. — W zakładzie górniczym Nowy-Iserlohn wynikła eksplozja. Dziewiętnaście osób zabitych, a siedm ranionych. Przyczyna wybuchu nieznana.

× **Salcburg** 9-go czerwca.— Książę Wrede w towarzystwie kapitana Engla zamierza odbyć oryginalną wycieczkę; panowie ci na małej łodzi żaglowej, sześciowiosłowej, przedsiębiorą podróż z Tyrolu z całym biegiem rzeki Innu, a następnie Dunaju aż do ujścia tegoż do morza Czarnego, i może dotrą nawet aż do Złotego Rogu.

× **Moskwa** 9-go czerwca.—Na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej spalił się w nocy na 6-go czerwca wagon z bagażami pociągu kurjerskiego; straty znaczne.

× **Baltimora** 9-go czerwca.— Obecnie budowany tu jest szpital, który będzie niezawodnie największym w świecie. Grunta mają powierzchni około sześciu hektarów i na nich stanie dwadzieścia ośm budynków. Na utrzymanie tego zakładu wyznaczył John Hopkins, założyciel, kapitał około pięciu miljonów dolarów.

Przegląd polityczny.

Posłowie mocarstw traktatowych w Konstantynopolu zredagowali wreszcie treść owej tyle razy wspominanej noty reklamacyjnej, która ma być w tych dniach przedstawioną Porcie. U ambasadora angielskiego Goeschena odbywają się narady dyplomatyczne w tym właśnie przedmiocie; otóż postanowiono nie wysyłać noty zbiorowej, ale identyczną. Uchwała ta odejmuje część nacisku, jaki nota kollekcyjna wywrzećby na gabinet sułtański musiała. Co innego jest akt, podpisany przez wszystkich ambasadorów, a co innego jednobrzmiąca nota, podawana przez każdego z osobna. Porta zresztą przygotowała sobie już odpowiedź na reklamację mocarstw; oto wcale dowcipnie zwraca ona ich uwagę, że należałoby także pourgować inne kwestje pomimo zobowiązania traktatu berlińskiego, dotychczas pozostające w zawieszeniu. Najprawdopodobniej Porta ma na myśli zaległy haracz byłych państw lennych, przyjęcie udziału w tureckim długu państwowym, kwestja fortu Arab-Tabia, uregulowanie dóbr duchownych, zburzenie twierdz naddunajskich i t. p.

Równe prawa i obowiązki dla wszystkich; Porta ma słuszność, przypominając mocarstwom tę zasadę. Dotychczas głównie napierano na nią w imię traktatu berlińskiego i odciągnięto uwagę od innych zobowiązań, jakie ciążą na mniejszych państwach półwyspu. Wprawdzie to tylko wymówka ze strony rządu sułtańskiego, który nie ma racji zasłaniać się cudzemi plecami.

Zapowiadana tylokrotnie zmiana w gabinecie tureckim staje się coraz prawdopodobniejszą. Z Konstantynopola telegrafują, iż sułtan zamierza znowu znieść urząd wielkiego wezyratu, a Cheireddina zamianować prezesem ministrów. Munif-pasza zostałby w takim razie ministrem spraw zewnętrznych. Dobra pamięć, jaką Cheireddin w ciągu swego niedługiego urzędowania po sobie pozostawił, uprawnia do nadziei polepszenia sytuacji i wprowadzenia polityki tureckiej na właściwsze tory.

Dzienniki tureckie potwierdzają nasze przypuszczenia co do fiasca p. Goeschena; utrzymują one wbrew angielskim zaprzeczeniom, że przemowa ambasadora została znacznie zmienioną i zmoderowaną.

Inaczej trudnoby było zrozumieć, co w tych niewinnych kilku frazesach mogło sułtana zrazić do tego stopnia, aby aż zabronił posłowi angielskiemu widoku swojego oblicza. Być może wszelako, że poprzednik Goeschena p. Layard rzeczywiście źle usposobił Abdul-Hamida dla gabinetu Gladstona, jak to natychmiast po przybyciu Goeschena sam zaraportował swojemu szefowi. Na drugi dzień też przyszedł z Londynu telegram, wzywający Layarda do bezzwłocznego wyjazdu z Konstantynopola; jednocześnie polecono komendantowi statku „Helikon", który miał b. posła przewieźć do Anglji, wypłynąć na pełne morze. Layard nie miał tedy nic innego do wyboru, jak wsiąść na okręt, albo pozostać nad Złotym Rogiem i wracać potem na własny koszt do Londynu. Rozumie się, że względy oszczędnościowe przeważyły i „Helikon" uniósł niebezpiecznego dyplomatę.

Wspominaliśmy już o różnicy w tonie i usposobieniu, z jakiem sułtan przyjmował p. Nowikowa, ambasadora Rosji i p. Goeschena emisarjusza Anglji. Obecnie uzupełniamy tę wiadomość szczegółami z *Golosu* zaczerpniętemi.

Treść sułtańskiej przemowy była wielce lojalną, uprzedzającą tak dla Rosji, jakoteż i dla jej przedstawiciela. Sułtan swoją mowę odczytywał powoli ledwie dosłyszalnym głosem, trzymając papier w rękach, które po każdem zdaniu krzyżował na piersiach. Savas-pasza tłómaczył każdy frazes, z głębokiemi według zwyczaju pokłonami. Następnie zapytał Abdul Hamid o zdrowie Naj. Cesarza Aleksandra, a otrzymawszy odpowiedź, rzekł krótko: „bardzo się cieszę" i wyszedł z sali audjencjonalnej. Następnego dnia podejmował u siebie p. Nowikowa, przy obiedzie rozmawiał z nim wiele i starał się być nader uprzejmym i serdecznym.

Vakit dowiaduje się, że wszystkie plemiona arabskie w wilajecie bagdadzkim przyłączyły się do powstańców montefiorskich pod wodzą Mausura paszy, i że rokosz sięga już po wybrzeże Arabji. Polecono jaknajśpieszniej wysłać wojska do Bagdadu, aby przynajmniej to miasto utrzymać.

Z nad granicy albańsko-czarnogórskiej donoszą do wiedeńskiej *Deutsche Ztng.*, że staraniom konsulów udało się ligę powstrzymać od rozpoczęcia zaczepnych kroków; albańscy dowódcy postanowili oczekiwać odpowiedzi mocarstw na memorjał wysłany do gabinetów europejskich. Sytuacja mimo to poważna i groźna. Ze Skodaru wszelako telegrafują o tem, że mirydyci porzucają szeregi powstańcze i wracają do domów. W Tussi znajduje się wszystkiego zaledwie 500 mirydytów, reszta znudziła się długiem oczekiwaniem, ale przy nadarzonej sposobności ma znów powrócić.

Nord. Allg. Ztng. powtarza niepokojące wieści z nad granicy chińskiej o koncentracji wojsk i o ewentualnym wybuchu wojny bez wypowiedzenia jej poprzedniego. Z misji Tsenga nie wiele sobie obiecują w Pekinie. Władze miejscowe w Kuldży przygotowują się na inwazję chińskich oddziałów zbrojnych.

Na widowni politycznej w Europie rozegrywają się obecnie same kwestje wewnętrzne, parlamentarne, ograniczonego znaczenia.

W Belgji przed kilku dniami ukończono częściowe wybory do izby deputowanych, przy której to sposobności ultramontanie i liberaliści zmierzyli swoje siły; pokazało się, że ci pierwsi, mimo wszystko—czują się jeszcze w zwartych szeregach i że walka z nimi nie łatwa, a zawsze ryzykowna.

W dniu 14 lipca rozdane zostaną nowe sztandary armji francuskiej i obchodzone będzie nowe święto narodowe na uczczenie rocznicy wzięcia Bastylji. Oba te wnioski nie otrzymały jeszcze zupełnej sankcji parlamentu, ale niewątpliwie przejdą przez ogólną uchwałę.

W Austrji w dniu 8 b. m. otwarte zostały sejmy prowincjonalne; uczucie wierności i przywiązania do monarchy objawiło się wszędzie w patrjotycznych przemowach marszałków i entuzjastycznych okrzykach posłów. Wszystkie izby rozpoczęły swoje czynności pod jaknajlepszemi wróżbami.

Układy rządu pruskiego z kościołem pomimo zasadniczej opozycji kurji rzymskiej przeciw projektom rządowym ks. Bismarcka mają być powtórnie wznowione, bo nuncjusz Jacobini otrzymał polecenie z Rzymu, aby uwiadomił kanclerza niemieckiego, że gotów dalej traktować w sprawie kompromisu.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 10-go. — Minister kolonii ogłasza księgę niebieską, zawierającą depeszę Kimberleya, polecającą zarządowi Przylądka nie rozszerzać już dalej posiadłości angielskich pod pozorem usunięcia zawikłań między kolonistami i tuziemcami, lecz przeciwnie utrzymywać dobre stosunki z niezależnemi plemionami z wyjątkiem chyba wypadku, gdy będzie szło o utrzymanie pokoju na granicach. *Times* widzi w stambulskiej zmianie ministerjalnej, że sultan uczuł nacisk misji Goeschena i czasowo przynajmniej liczy się z opinją publiczną w Europie.

Christianja 10-go. — Sejm norweski przy naradach nad kwestją rady stanu przyjął 74 głosami przeciwko 40, wniosek prezesa Sverdrupa, aby zawiadomić, że uchwała sejmu z dnia 13 marca, dotycząca udziału radców stanu w naradach, jest prawną uchwałą dla Norwegii, chociaż król odmawia uchwale sankcji.

Raguza 10-go. — Książę czarnogórski przybył do Podgorycy na inspekcję wojska. Do Tusi przybyło wielu oficerów tureckich w celu przyjęcia służby u ligi.

New-York 10-go. — Garfield przyjął kandydaturę na prezydenta. Utrzymują, że wybór Garfielda ułatwiony został w ten sposób, że Blaine i Herman przekonani przez swych przyjaciół w Chicago, że ani jeden ani drugi niema widoków, że będzie wybranym, postanowili wszystkie otrzymane za sobą głosy dać na rzecz Garfielda przy nowem głosowaniu. Sherman wykupił znowu za 2 miljony dolarów bonów.

Paryż 10-go. — Rota przysięgi sztandarowej, którą armja złożyć na dnia 14 lipca brzmi: „W imieniu mego pułku przysięgam na mój honor być wiernym konstytucji i bronić sztandaru do śmierci."

Londyn 10-go. — Gladstone zamierza wprowadzić zmiany do budżetu i przedstawić wniosek zmniejszenia cła od wina i słodu.

Berlin 10-go. — Komisja do prawa kościelno-politycznego, która przy drugiem czytaniu wprowadziła poprawki do niektórych artykułów lub też przyjęła w redakcji rządowej, inne zaś paragrafy odrzuciła, między niemi paragraf dotyczący powrotu biskupów, odrzuciła przy ostatecznem głosowaniu cały projekt 13 głosami przeciwko 8.

SZARADA.

Drugi pierwsze, cały
Ale znów cały, pierwsze drugi,
Obudwu widok dość wspaniały,
Odbywają przepływ, lecz nie bardzo długi
(Znaczenie zeszłej szarady: *Siekiery*).

— Poświęciwszy się specjalnie dentystyce, tak samo jak ś. p. dziad i ojciec mój, dla ostatecznego u-kształcenia się w takowej, udałem się przed 10-ciu laty za granicę. W przeciągu kilku lat pracowałem u pierwszorzędnych dentystów Wrocławia, Berlina i Wiednia. Następnie udałem się do Ameryki, gdzie uzyskałem dyplom „*Doctor of Dental Surgery*". Ostatecznie zaś przez lat kilka byłem w Petersburgu asystentem dra de Maryni, dentysty dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości. Obecnie powróciwszy do rodzinnego miasta, urządziłem się odpowiednio postępowi dentystyki. Mam przeto nadzieję, że sz. publiczność raczy zaszczycić mnie tem samem zaufaniem, jakiem obdarzała ś. p. dziada i ojca mego.

Dentysta Ignacy *Oppenheim*.

Przyjmuję od godziny 10-tej rano do 6-tej po południu. Biednych od godz. 8-mej do 10-tej rano. Miodowa nr 3, dom p. Grabowskiego. —13473—

W Ciechocinku zakład fotograficzny T. Chodźko otwarty zostanie w dniu 15-ym czerwca r. b. —13598—1—3—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 10 czerwca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	158 — 168
	średnia	126 — 150
	ordynaryjna	110 — —
Żyto:	wyborowe	125 — 129
	średnie	115 — 123
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	102 — 104
	średni	95 — 101
	ordynaryjny	90 — —
Groch:		92 — 120
„ gorszy		— — —
Gryka:		92 — 102
Kasza jaglana:	wyborowa	147 — 160
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity dnia 11 czerwca 1880 r.

Hur. skład. wiadro rs. 7,56[4], garniec rs. 2.46.

— Dziś rano ciepła st. 16 w południe ciepła st. 20.

— W niedzielę dnia 1 (13) czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, w lokalu Towarzystwa muzycznego, odbędzie się ogólne doroczne posiedzenie Towarzystwa wsparcia artystów muzyki, ich wdów i sierot na które komitet ma honor zaprosić członków tegoż Towarzystwa. —13631—1—1

— Dentysta **F. Idzikowski**, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, przyjmuje pacjentów z chorobami szczęk i zębów; wstawia zęby sztuczne najnowszym systemem i w najlepszem wykończeniu, z gwarancją trzechletnią, po **rs. 2**; przyjmuje od godziny 10 rano do 1-ej z południa i od 2-iej do 6-tej po południu; Leszno nr 7. —13554—

— Doktor medycyny, ***Teodor Heiman***, wyjechał za granicę. —13586—1—1—

— **KRAJEWSKI**, wyższy nauczyciel kaligrafji, poprawia charakter pisma osobom dorosłym i uczniom, tudzież wykonywa wszelkie roboty kaligraficzne, jakoto: laury, anonsa, wytworne napisy i t. p. — Nowy-Świat nr 59. —13707—1—3

— Instytut gimnastyczno-leczniczy **St. Majewskiego**, na Seweryinowie, przyjmuje dotkniętych różnemi skrzywieniami kręgosłupa i niektóremi chorobami chronicznemi. W szkole gimnastyki i szermierstwa lekcje odbywają się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach zakładu. —13531—1—6—

— ***W szkole pływania*** Stanisława Majewskiego, przy brzegu Pragi, lekcje udzielają się codziennie od 5-tej zrana aż do zmroku. —13532—1-12

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 11-go czerwca 1880 roku

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek....	139.5.138.97½—.190	139.12½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 ł. st.	9.43.	9 45	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	112.65	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120.15.7½.	120.45	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda:	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
4% L. z. łowe z r. 1869 duże	99.05 15	99.25	—.—
„ „ małe	98.75	98.85	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	92.30	92.45	—.—
„ „ „ „ II.	92 10	92.30	—.—
„ „ „ „ III.	91.25	91.40	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II..	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	86 25.	86.25	—.—
„ małe.	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. III i III.	—.—	—.—	—.—
Poż. Loż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	90.90	—.—
II „ rs.100	—.—	90.90	—.—
III „ rs.100	—.—	90.90	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełd żąda:	z końcem giełd płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125..........	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	275.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz:	—.—	286.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	150.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	153.—	800.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	315.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	750.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	1850.	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Żwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 187⅞ nowych 234⅔ zastawnych m. Warszawy serji I i II 97⅔ m. Łodzi 55½ listów likwidacyjnych 11⅞ obligów skarbowych 77⅘, pożyczki prem. 1-ej emisji 205⅗ drugiej emisji 122⅕

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— **marki niemieckie rs. kop.** pruskie bilety bankowe rs. k bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

W dniu 2 (14) czerwca r. b., o godzinie 11 rano sprzedane będą w Wydziale V Sądu Okręgowego Warszawskiego przez publiczną licytację

Dobra ziemskie Stamirowice,

w Powiecie Grójeckim, Gubernji Warszawskiej położone. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 15,000, wadium rs. 300. Warunki sprzedaży przejrzeć oraz bliższe wiadomości powziąć można w kancelarji V. Wydziału Sądu Okręg. Warsz. przy ulicy Miodowej oraz u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 22 zamieszkałego.

Maksymiljan Poznański.

к—13652—1—1 Adwokat Przysięgły.

Nagrody Rs. 25.

Dnia 2 czerwca, w Belle-vue wieczorem lub w przechodzie ztąd ulicami Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem, Miodową, Długą i Freta na Zakroczymską, zgubiono portmonetkę, w której oprócz rs. 14 znajdował się kwit na rs. 230, bilet 4 klasy loterji i inne notatki. Znalazca za powyższą nagrodą raczy zwrócić na ulicę Zakroczymską pod Nr 4. Stróż wskaże. к—13653—1—1

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w.
Osobowy 3 klasy	11	5 r.	5	50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 30 Мая (11 Июня) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 127. Piątek. Dnia 30 maja (11 czerwca) 1880 roku.

Złote runo.

—r— Przypominają sobie zapewne czytelnicy skandaliczną historję o kradzieży złotego runa hiszpańskiemu Don Karlosowi.

Okradziony wskazał na jenerała Boëta, swego niegdyś stronnika i serdecznego przyjaciela, jako na sprawcę kradzieży, wskutek czego jen. Boët rozgłosił przed całym światem, iż były jego władca—celem wydobycia się z chwilowych kłopotów pieniężnych—sam dobrowolnie złotego runa się pozbył.

Odtąd rozpoczęły się w dziennikach zagranicznych gorszące napaści wzajemne obu stron, pamflety, oskarżenia, obelgi i t. p., a Boët, pragnąc zemścić się dosadnie, ogłosił szereg tajemniczych historjek z prywatnego życia pretendenta.

Od lat kilku rozliczne sądy zajmowały się już tą nieczystą historją, aż obecnie sprawa ta wchodzi w fazę ostateczną.

Dnia 22 b. m. rozpocznie się w Medjolanie publiczny proces o kradzież, zarzuconą przez Don Karlosa jenerałowi Boët.

Rozprawy toczyć się mają przez sześć tygodni, ponieważ samo przesłuchanie świadków zajmie niezmiernie dużo czasu.

Więcej, jak dwieście zawezwań wysłano do Francji, Hiszpanii, Austrji, Anglii i innych krajów europejskich.

Wszakże wielu z zawezwanych świadków nie stanie przed sądem na ziemi włoskiej urzędującym, ponieważ uważają Włochy „za mocarstwo z łaski rewolucji"—pomiędzy nimi hr. Chambord i kilka innych upadłych wielkości.

Głównego kontyngensu dostarczą hiszpanie, którzy ze swoim „królem" (el Rey) w poufałych żyli stosunkach.

Boët jest zdecydowany wszystkie swe skandaliczne powieści, ogłaszane w paryskim *Voltaire* powtórzyć przed sądem, bogacąc je nowemi szczególikami.

Twierdzi on stanowczo, iż jego monarcha złote runo po prostu sprzedał, że proces więc dzisiejszy jest zamierzonem podejściem sądów, a tem samem z natury już swej czynem karygodnym.

Poczciwiec ten przytacza dosłownie rozmowę, jaką miał w swoim czasie z Don Karlosem.

Tenże miał powiedzieć do Boëta:

— Chcę, ażeby mi order ukradziono pomiędzy Wenecją i Medjolanem...

Jenerał Boët, zdziwiony tem oświadczeniem, nie mógł słowa wymówić.

Don Karlos jednak rzekł dalej w tonie prost dusznej naiwności:

— Potrzeba rozgłosić, że pomiędzy Medjolanem i Wenecją ukradziono mi złote runo, wszakże nie podając miejsca występku, ażeby spotęgować zamięszanie; przedewszystkiem jednak potrzeba, ażeby rodzina moja nic o tem nie wiedziała, bo gdyby Małgorzata, księżna Modeny, lub hr. Chambord dowiedzieli się o prawdzie, byłbym zgubiony.

Będzie to jeden z najsensacyjniejszych procesów naszego wieku; wszystkie czynniki publicznego ducha epoki, jak: polityka, religja, legitymizm, rewolucja i t. p., wejdą tu w grę i będą się wzajemnie ścierały o—złote runo Don Karlosa...

Wykaz

wpływów na rzecz dotkniętych powodzią sandomierzan, od 24-go do 29 maja 1880 r.

Zebrane staraniem pana Marcelego Jackowskiego od pp.:		
Marcelego Jackowskiego	rs. 50	
Wł. Tąkiel	„ 20	
Zawiszy	„ 20	
Radzymińskiej	„ 6	
Mieczysława Huba	„ 5	
A. Jackowskiego	„ 5	
Karwiciego	„ 5	
W. Jackowskiego	„ 3	
Anieli Jackowskiej	„ 3	
różnych i bezimiennie	„ 53	
		rs. 170 k. —
Zebrane staraniem p. Jadwigi Garczyńskiej (dodatkowo) od pp.		
Jadwigi Garczyńskiej	rs. 130	
Tymoteusza i Artura Stokowskich	„ 65	
Klemensa Suchorskiego	„ 32 k. 50	
Feliksa Higersberger	„ 25	
Adama Grabskiego	„ 25	
Włodzimierza Garczyńskiego	„ 19 k. 50	
Zdzisława Czarnowskiego	„ 15	
Ksawerego Rychłowskiego	„ 10	
		rs. 332 k. —

	rs.		
Zebrane staraniem hr. Kazimierza Starzeńskiego od pp.:			
hr. Kazimierza Starzeńskiego	„ 25		
Władysława Komar	„ 24		
Edwarda Meysztowicza	„ 15		
S. Meysztowicza	„ 15		
P. Komornickiego	„ 10		
K. Kozełło	„ 10		
Józefa Komar	„ 10		
W. Komornickiego	„ 10		
Leona Komorowskiego	„ 10		
Władysława Komar (jr)	„ 10		
Jana Mohl	„ 10		
S. Antoszewskiego	„ 5		
		rs. 154	—
Zebrane staraniem p. Juljana Dobrzańskiego w Budziszewicach		rs. 31	—
Zebrane staraniem p. Rajmunda Skarzyńskiego od pp.:			
R. Skarzyńskiego	rs. 50		
N. Mayzner	„ 50		
A. Sokołowskiego	„ 15		
Z. Bardzyńskiego	„ 10		
X. Marmo	„ 3		
Kibel	„ 3		
Roman	„ 2		
		rs. 133	—
Zebrane staraniem p.: Adama Jabłońskiego w Pniewie		„ 120	—
Zebrane staraniem Jana Kleniewskiego w Opolu		„ 9	—
„ „ p. Ludwika Bryndzy w Woroblinie		„ 15	—
Zebrane staraniem p. Edwarda Chrzanowskiego w Koble		„ 48	k. 50
Zebrane staraniem p. Marjana Rutkowskiego		„ 88	—
Zebrane staraniem p. Józefa Wołowskiego w Lublinie		„ 92	—
Zebrane staraniem p. Aleksandra Niemojewskiego w Słupi		„ 47	—
Zebrane staraniem p. Edwarda Różyckiego, prezesa Dyr. S. T. K. Z. w Kielcach		„ 17	—
Zebrane staraniem p. Łempickiego w Iwaniszkach		„ 66	—
Zebrane staraniem p. Stanisława Łempickiego w Kiernozi		„ 12	k. 75
Zebrane staraniem naczelnika powiatu ciechanowskiego		„ 20	—
Zebrane staraniem p Korzybskiej z Wilczyska		„ 30	—
Zebrane staraniem p. Eustachego Dziekońskiego z Balli Wielkiej		„ 58	k. 50
Zebrane staraniem hr Stadnickiego w Osmolicach		„ 30	—
Zebrane staraniem p. Gustawa Golcz		„ 40	—
Zebrane staraniem p. Antoniego Rzętkowskiego		„ 60	k. 7
Zebrane staraniem T. Rutkowskiego		„ 193	„ 86
Zebrane staraniem Henryka Gellera		„ 100	—
Zebrane staraniem p. Juljusza Dębińskiego		„ 10	—
Zebrane staraniem Józefa Łubieńskiego		„ 177	—
Zebrane staraniem M. Silbersteina w Łodzi		„ 102	—
Zebrane staraniem Władysława Wodzińskiego		„ 160	—
Od redakcji „Tygodnika Illustrowanego"		„ 119	k. 25
„ „ „Przeglądu Tygodniowego"		„ 120	„ 90
„ p. Julji Szyszłło z Poniewieża, jako reszta zebrana z loterji fantowej		„ 30	—
Od p. Ignacego Suchulskiego z Rakoszyn		„ 10	—
„ p. Aleksandry i Wacławy Chrostowskich		„ 3	—
„ p. Buczyńskiej z Kurowa		„ 10	—
„ p. Jul. Kunitzer w Łodzi		„ 25	—
„ p. Jakóba Engelman		„ 150	—
„ p. Henryka Schlösser w Ozorkowie		„ 100	—
„ p. Stanisława Werner		„ 25	—
„ X. Swiniarskiego od parafjan Nieborowskich		„ 29	50
Od p. Leopolda Grodzickiego		„ 10	—
„ p. Stanisława Okęckiego w Babiku		„ 50	—
„ p. Juljana Potkańskiego w Potworowie		„ 10	—
„ p. Wiktora Szabuniewicza		„ 50	—
„ p. Wincentego Rudomuny w Gromadzicach		„ 10	—
„ Adolfa Scheibler w Ozorkowie		„ 50	—
„ Towarzystwa francusko-włoskiego kopalni węgla w Dąbrowie		„ 263	—
Za pośrednictwem wydawcy „Kłosów" zebrane we wsi Mendyku w Bessarabji, majątku p. Jana Ochanowicza	rs. 122		
Od p. Feliksa Krassowskiego	„ 1 k. 50		
Od p. Łaniewskiej	„ 3		
„ p. Stanisława i Natalji Skarzyńskich	„ 8		
Od Ch. K. Ch. Józia i Ch. Henia	„ 6		
„ p. Amelji Tahrenholtz	„ 15		
L. O.	„ 4		
		rs. 159	k. 50
Od p. Aleksandra Marcinkowskiego		„ 5	k. —
Od redakcji „Niwy"		„ 10	—
„ p. Karola Schlösser w Ozrrkowie		„ 50	—
Zebrane staraniem p. pomocnika Naczelnika powiatu Płockiego		„ 45	k. 10
Zebrane staraniem pana Władysława Janasza w Ozorkowie		„ 102	k. —
Zebrane staraniem pana Korneljusza Godlewskiego		„ 110	k. —
Zebrane staraniem p. Artura Piaskowskiego		„ 93	k. —
Zebrane staraniem p. Jana Karnkowskiego		„ 44	k. —
Zebranie staraniem W. S. Weinberg w Tomaszowie Rawskim		„ 69	k. 10
Razem		rs. 4060	k. 3
Poprzednie ofiary i dochody wynosiły		rs. 49027	k. 32
Ogółem		rs. 53087	k. 35
Wydatki		rs. 44797	k. 36
Remanent z dniem dzisiejszym		rs. 8289	k. 99

Warszawa dnia 29 maja 1880 r.

Członek-kasjer komitetu *Aleksander Goldstand.*

Sekretarz komitetu *Kazimierz Dobieski.*

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zwołane na dzień 26 maja (7 czerwca) r. b. posiedzenie XXII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbytem być nie może z powodu, że według zamkniętego w dniu 16 (28) maja r. b., o godzinie 3 wieczorem, składu akcyj, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego nie czynią zadość warunkom § 27 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej połowę kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanego § 27, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin posiedzenia XXII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w dworcu stacji głównej w Warszawie, wyznaczonym został na dzień 14 (26) czerwca r. b., godzinę 11 rano.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 27 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty zamieszczone na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego, między któremi wniesione zostanie przedstawienie rady zarządzającej w przedmiocie powiększenia o rubli 560,000 wysokości uchwalonej przez nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów w m. styczniu r. b. emisji obligacyj Towarzystwa, która to suma użytą będzie na wykonanie wymaganych przez rząd pod przewóz wojska robót na linji i nabycie odpowiedniej ilości platform.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem [illegible], winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do d. 3 (15) czerwca r. b., do godziny 3-ciej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

- w *St. Petersburgu*, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
- w *Berlinie*, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
- w *Wrocławiu*, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;
- w *Frankfurcie n. M.*, w domu I. Weiller Synowie;
- w *Dreznie*, w Banku drezdeńskim;
- w *Lipsku*, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
- w *Amsterdamie*, w domu Lippmann, Rosenthal i Spółka;
- w *Brukselli*, w domu Brugmann Synowie;
- w *Londynie*, w domu N. M. Rothschild and sons;
- w *Krakowie*, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, edy nie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa dnia 20 maja (1 czerwca) 1880 r.

—2—2—12570—

Rada zarządzająca

drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Zwołane na dzień 27 maja (8 czerwca) r. b. posiedzenie XXII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów odbytem być nie może z powodu, że według zamkniętego w d. 17 (29) maja r. b., o godz. 3-ciej

wieczorem, składu akcyj ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału akcyjnego nie czynią zadość warunkom § 30 ustawy Towarzystwa, podług którego do ważności uchwał wymaganą jest obecność najmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających łącznie przynajmniej siódmą część kapitału akcyjnego.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do powołanego § 30, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin posiedzenia XXII zwyczajnego zgromadzenia ogólnego, odbyć się mającego w dworcu stacji głównej w Warszawie, wyznaczonym został na dzień 16 (28) czerwca r. b., godzinę 11 rano.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcyj, będą władni, stosownie do § 30 ustawy, odbyć posiedzenie i wziąć pod uchwałę przedmioty, zamieszczone na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w tem zgromadzeniu z prawem głosu, winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 5 (17) czerwca do godziny 3-ciej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie wynoszącej najmniej sztuk 2,000 rubli kapitału w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

- w *St. Petersburgu*, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;
- w *Berlinie*, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;
- w *Wrocławiu*, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;
- w *Frankfurcie n. M.*, w domu I. Weiller Synowie;
- w *Dreznie*, w Banku drezdeńskim;
- w *Lipsku*, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;
- w *Amsterdamie*, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;
- w *Brukselli*, w domu Brugman Synowie;
- w *Londynie*, w domu N. M. Rothschild and sons;
- w *Krakowie*, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa dnia 20 maja (1 czerwca) 1880 r.

—2—2—12571

— *Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej* podaje do powszechnej wiadomości, iż skutkiem pozostawienia zimowego rozkładu jazdy drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na czas letni, rozkład jazdy pociągów osobowych drogi nadwiślańskiej nie ulega żadnej zmianie tak na linii głównej t. j. między Mławą a Kowlem, jako też i na oddziale iwangrodzko-łukowskim, t. j. pociągi wychodzić będą: z Iwangrodu o godzinie 12 minut 32 w południe, przybywać do Łukowa drogi żelaznej terespolskiej o godz. 2 m. 28 po południu. W odwrotnym zaś kierunku wychodzić będą: z Łukowa drogi żelaznej terespolskiej o godz. 3 m. 21 po południu i przybywać do Iwangrodu o godz. 5 min. 17 po południu. —12937—2—3

Konsystorz ewangelicko-reformowany w Królestwie Polskiem.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny ewangelicko-reformowany ma się zebrać w Warszawie w dniu 2 (14) czerwca 1880 roku.

Konsystorz, zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich ewangelików reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania w synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9-tej zrana, do kościoła ewangelicko-reformowanego przybyć raczyli.

Warszawa, dnia 1 (13) maja 1880 r.

Prezes *Foland.*

Za sekretarza *W. Sachs.*

—10900—2—3—

— **Dr Stefan Filipkiewicz** z Krakowa ordynuje w bieżącym sezonie **w Trenczyn-Cieplicach** (w Węgrzech). —11767—3—3—

— **Lekarz** wolno praktykujący, **Edward Sztark,** osiedlił się stale w mieście Koninie.

—13037—2—6—

— **Dr Józef Dobrzański,** b. sekundarjusz i asystent szpitala wiedeńskiego, odbywszy następnie trzyletnią praktykę w klinice chorób kobiecych dra Brauna, ordynuje podczas sezonu kąpielowego w Krynicy. —1—3—13445—

— Od **Zakł. leczn.** dla *chor. gardl.*, *wener.* i *skórnych* d-ra **KOHNA**, **Miodowa nr 15.** Począwszy od 1 czerwca r. b. przyjmować będzie chorych przychodnich od 9—10 rano i od **2½—4** po p.

—12286—6—0

— **Dr Grodzki,** autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,“ leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych; *ul. Mokotowska nr 23.*

—12149—4-6—

— Gabinet konsultacji ***dentystycznej*** doktora **Franciszka Kobylińskiego,** z dniem 8-ym lipca r. b. zostaje przeniesiony na ulicę Nowy-Świat nr 60. —12480—3—9

— **Od LECZNICY drugiej** (ulica Senatorska, dom Rezlera). Ogłasza się, że z dniem 1 czerwca r. b. doktor *Jan Dylewski* udzielać będzie porady w chorobach oczu codziennie od godziny 4-ej do 5-ej po południu. 5—12—12390—

Zabezpieczenia na życie,

jako to na kapitały płatne natychmiast po śmierci,

„ „ płatne po dojściu do pewnego z góry oznaczonego wieku,

„ „ posagowe dla córek i synów,

wogóle ubezpieczenia we wszelkich kombinacjach i we wszelkiej żądanej wysokości, załatwia i objaśnień udziela każdodziennie, od godziny 9-tej rano do 7-ej po południu, w biurze przy ulicy Żabiej nr 7, w domu p. Janasza, w gmachu poprzecznym na 1-szem piętrze.

Michał Rotwand,

inspektor St. petersburskiego Towarzystwa

14—52—5155— ubezpieczeń.

— Amatorzy pragnący mieć prawdziwe ***Hawańskie Cygara***, oraz Szopfera, Hellera, Mindla, Kuchczyńskiego i ***tytonie*** z fabryk południowych, oryginalne Tureckie, Macedońskie, Rumelijskie i Arabskie, jak również ***papierosy*** z tychże tytoni, raczą wstąpić do Składu ***J. Koplanowskiego*** w Warszawie, Senatorska nr 6, lub do Filii Składu, Wierzbowa nr 2, pod firmą „Odessa“, wprost Teatru, gdzie sprzedają się także własnej fabryki ***Gilzy*** prawdziwe Mais Abadi. 7—0—11163—

Krople amerykańskie

od bólu zębów

Hipolita Majewskiego

za które wynalazca zaszczycony został licznemi złotemi, postępu, zasługi itp. medalami, chlubnemi świadectwami, podziękowaniami od Towarzystw uczonych, sanitarnych, komitetów wystaw wszechświata, na których wobec specjalistów uleczył wiele tysięcy cierpiących — wzmianką honorową i dyplomem członka honorowego akademji narodowej w Paryżu w 1879 r.

Główny skład

przy warszawskiem laboratorjum chemicznem

Nowy-Świat nr 25.

oraz we wszystkich aptekach, składach aptecznych, w Królestwie, Cesarstwie i za granicą.

CENA za pudełko kompletne wraz z broszurką w 4-ch językach, ze sposobem użycia rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 50. Pocztą wysyła się bez doliczenia kosztów ekspedycji. Tamże główny skład proszku i elixiru wzmacniających dziąsła i zęby. Cierpiących przyjmuje się codziennie, o każdej porze, bezpłatnie.

—12947 ***H. Majewski.***

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1880 r.

1) Za przewóz 44,033 osób . .	rs.	50,738 k. 16.
2) „ „ 2,143,214 pud. tow.	rs.	150,096 k. 14½.
3) Dochody różne	rs.	734 k. 04½.
Razem	rs.	201,568 k. 35.
W m. kwietniu 1879 roku było dochodu	rs.	182,574 k. 70½.
Zatem w kwietniu 1880 r. więcej czyli na 10,35%.	rs.	18,893 k. 64½.
Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1880 roku dochód wynosił	rs.	729,041 k. 58½.
W tymże czasie 1879 r. było dochodu	rs.	722,878 k. 28½.
Zatem w roku 1880 dochód powiększył się . . . . czyli na 0,85%.	rs.	6,163 k. 30.

—1—3—12750—

DENTYSTA
HERMAN NEUMARK (senjor)

ma zaszczyt zawiadomić Szan. swoich dawnych pacjentów i przyjaciół, że po kilkoletniej praktyce za granicą powrócił do Warszawy i mieszka obecnie przy ulicy Długiej nr 31. Przyjmuje od 10-tej zrana do 4-tej po południu.

NB. Dla przybyłych chwilowo do Warszawy wyrabia zęby na poczekaniu. —10871—6—6—

— ***Balsam brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha *Nowosenatorska nr 4.* —8784—8—0

Dla dam i modniarek

otrzymała księgarnia **F. Hösicka,** w Warszawie, **nadzwyczaj praktyczny Album krojów sukien damskich oraz dziecinnych,** składający się z **490 tualet wiosennych i letnich na rok 1880.**

Cena Albumu tego, przewyższającego praktycznością swoją wszelkie żurnale, **wynosi tylko 75 kop.**

Do Albumu tego nabywać można w tejże księgarni **kroje w naturalnej wielkości** wszelkich w Albumie tym zawartych tualet i kostjumów.—11153

Zakład nauki rzemiosł i rękodzieł dla kobiet, Chmielna 18.

Oprócz wykładanych przedmiotów rękodzielniczych dla osób starszych, na które przyjmują się zapisy, otwiera kurs dla ***DZIECI,*** w którym panienki w wolnych od nauki godzinach mogą się uczyć robótek ręcznych. Program nauki widzieć można w zakładzie, Chmielna 18. —11817—2—5

Tytonie tureckie Diubek.

Amatorzy prawdziwie dobrego tureckiego tytoniu aromatycznego diubeku mają nową sposobność zaspokojenia swego smaku. Wiadomo, że Kiszyniew jest centrem handlu tytoniu, już przez swe położenie geograficzne, czyniące go punktem eksportu produktów plantacyj południowych, już przez swe specjalne fabryki, przyswajające sobie tajemnice prawdziwie wschodniej produkcji. Pomiędzy zaś owemi fabrykami, jedno z najwybitniejszych miejsc, zajmuje fabryka ***Chrystofora Georgiu,*** słynna właśnie ze specjalnego wyrobu najaromatyczniejszego diubeku.

Otóż Skład wyrobów tabacznych, egzystujący na placu Teatralnym nr 3, pod firmą: ***M. Kiczorowski,*** na zamówienie własne, otrzymał znaczny transport wyrobów pomienionej fabryki kiszyniewskiej

Chrystofora Georgiu

które istotnym znawcom tytoniu poleca. ***Cena tytoniu*** od 80 kop. do 4 rs. za funt. Jednocześnie zwracając uwagę, że do dobrego tytoniu potrzebne są gilzy z francuskiego papieru „Abadie“, donosi, iż gilzy takowe wyrabia jedynie fabryka Wandalin i Sp. w Warszawie. —12556—2—12

Rozkład godzin przyjęcia
w LECZNICY
dla przychodzących chorych,
ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 10 — 11—. Dr **Gajkiewicz** (codziennie), z chorobami wewnętrznemi.

Od 10 — 11—. Dr **Borysowicz** (wtorki i piątki), z chorobami kobiecemi.

Od 10 — 11—. Dr **Nencki** (poniedziałki, środy i soboty — mężczyzn, w niedziele i czwartki — kobiety), z chorobami organów moczo-płciowych.

Od 11 — 12—. Dr **Grosstern**, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.

Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.

Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.

Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.

Od 2 — 3—. Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne

Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz**, choroby kobiece.

Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński**, chor. chirurgiczne i zębów

Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.

Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek. —1676—

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie,

otrzymała na skład główny:

Bełza Stanisław. Jeden miesiąc w Norwegji. Z dziennika podróżnika, 1880 r. Kop. 50.
„ „ Karol Miarka. Kartka z dziejów Górnego Szląska, 1880 r. Kop. 30.
Czarnowski Aleksander. Studjum o żydach. Kop. 30.
Encyklopedja wychowawcza. Pod redakcją: J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego, S. Przystańskiego i J. K. Plebańskiego, Zeszyt I. 1880 r. Kop. 40.
Kantecki Klemens. Franciszek Maksymiljan Ossoliński, podskarbi wielki koronny, 1880 r. Kop. 40.
Karłowicz Jan. Przyczynek do zbioru przysłów, piosnek, ucinków i przypowieści od nazw rodowych i miejscowych, Kraków 1879 r. Kop. 40.
Kasznica Józef. O chorobach społecznych. 1880 r. Kop. 30.
Krafft dr. Guido. Nauka organizacji gospodarstwa. Przekład z 7-go niemieckiego wydania. 1882 r. Rs. 1 kop. 50.
Łaski Jan. Liber beneficiorum archidyecezji gnieznieńskiej, z poręki Towarzystwa przyj. nauk poznańskiego, podług kodeksów z rękopiśmiennych archiwum gnieznieńskiego i kaliskiego, wydał ks. Jan Łukowski, uwagami zaś historycznemi, topograficznemi, heraldycznemi i t. d., oraz obszernym Łaskiego żywotem dzieło to ozdobił ks. Jan Korytkowski. T. 1, obejmujący archidyakonaty: Gnieznieński, Uniejowski i Kurzelowski. Gniezno, 1880 r. Rs. 9.
Łuczkiewicz prof. dr H. Wykład popularny o chorobie skrofulicznej, czyli rzecz o przypadłościach tej choroby, jej przyczynach i sposobach uchronienia od niej dzieci. 1880 r. Rs. 1 kop. 20.
Nabożeństwo Majowe, kaliskie, zebrał Ad. Ch. Kalisz, 1880 r. Kop. 30.
Pamiętnik Akademji umiejętności w Krakowie. Wydziały: Filologiczny i historyczno-filozoficzny. T. IV. Kraków 1880 r. Rs. 5.
— Wydział matematyczno-przyrodniczy. T. V. Kraków 1880 r. Rs. 5.
Psałterz Puławski. Z kodeksu pargaminowego, ks. Wład. Czartoryskiego, przedruk homograficzny wykonali Adam i St. Prylińscy. Kórnik 1880 r. Rs. 11 kop. 25.
Rocznik zbiorowy prac naukowych, na rok 1879, Rs. 1.
Serce żelazne i serce złote. Powieść z włoskiego. Lwów 1880 r. Rs. 1.
Synoradzki Michał H. Hanka Czarownica. Powieść z końca XVIII w. 1880 r. Rs. 1.
Uruski Sewer. hr. Gospodarstwo łąkowe. 1880 r. Rs. 1.
Wiadomość o życiu Św. Antoniego Pustelnika i św. Antoniego Padewskiego, przez Ad. Ch. Kalisz 1880 r. Kop. 60.
Żebrowski dr Teofil. Teofila kapłana i zakonnika o sztukach rozmaitych, ksiąg troje, z łacińskiego. Kraków 1880 r. Rs. 1.
Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa. Wilno 1880 r. Kop. 40.
„ „ „ kartonowane. Kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

D—11648— 3 — 3

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

TYGODNIK POWSZECHNY,

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne, dobrze wypróbowane i zasłużone, między temi i pierwszorzędne.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymują

Cztery premia drzeworytnicze oryginalne,

utworu polskich artystów: **Andriollego, Brandta Józefa, Kossaka Juliusza i Kostrzewskiego Franciszka,** czyli w każdym kwartale po jednem premium bezpłatnie.

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“

CZTERY PREMIA OLEODRUKOWE,

Chromolitografią Juliusza Kossaka „Stanisław Rewera Potocki, wracający z wyprawy Tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę, 1651 roku“, oraz ***Jana Matejki „Warneńczyk“,*** w formacie Albumu tegoż Mistrza, — pod warunkami wyjątkowemi.

Szczegóły bliższe w **Prospekcie.** Nieposiadającym takowego na żądanie wysyła się bezpłatnie, **oraz Numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Cena Tygodnika Powszechnego:
W Warszawie: rocznie rs. 7 k. 20, półrocznie rs. 3 k. 60, kwartalnie rs. 1 k. 80, **z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

D—13270—1—3

Księgarnia i Skład Obrazów
Maurycego Robiczka,
Krakowskie-Przedmieście Nr 41,

przysposobiła różnego gatunku RAMY, do wydanego obecnie premium dla Członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych

ELEGJA

i przyjmuje zamówienia po następnych cenach:

Oprawy bez szkła t. j. naklejenie obrazu na blejtramę, lakierowanie wraz z ramą od rs. 2 do 8.
Oprawy za szkłem od rs. 4 kop. 50 do 12.

Na okaz oprawione egzemplarze obejrzeć można na miejscu. K—12832—2—6

Nauczyciel

znający języki nowożytne i muzykę, doświadczony w swoim zawodzie, na co posiada chlubne zaświadczenie, pragnie wyjechać na wieś, jako Guwerner.—Bliższa wiadomość (codziennie od 11 rano i od 6 wieczorem), Nowy-Świat Nr 28, miesz. 9. D—13639— 1—2

Lekcje kroju

ubiorów damskich podług najnowszej metody udzielają się za cenę przystępną w pracowni **Raciborskiej, Trębacka Nr 5.** Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie do zupełnego udoskonalenia.—Tamże potrzebne są **Panny do krawieczczyzny.** D1—3—13541—

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) czerwca r. b., o godzinie 1-ej z południa, przed tąż Radą odbędzie się publiczna, przez opieczętowane deklaracje, a po otwarciu tychże, ustna na oddanie w entrepryzę, od dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku, na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego, na jaki przeciąg czasu uczyniona będzie najkorzystniejsza oferta dostawy:

1. Węgla kamiennego około 25,000 korcy rocznie, poczynając od ceny 75 kop. za korzec— i
2. Drzewa sosnowego około 1200 sążni kubicznych rocznie, poczynając od ceny rs. 14 za sążeń kubiczny.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, powinni w terminie naznaczonym do licytacji, złożyć w Radzie Miejskiej deklaracje, na każdą z dostaw oddzielnie, napisaną podług wzoru załączonego, z wymienieniem literami i liczbą ceny po jakiej licytant deklaruje się wziąć dostawę, tudzież termina dostawy. Przy deklaracji załączone być winno wadium w gotowiźnie lub w papierach procentowych przez Rząd poręczonych, podług kursu ustanowionego przez Ministerjum Skarbu dla kaucji Rządowych w ilości:

Do dostawy węgla kamiennego rs. 1875.
Do dostawy drzewa rs. 1680.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, zamieszczonego w dziennikach miejscowych, niniejszem obowiązuje się wziąć na siebie dostawę (wyszczególnić przedmiot) dla zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy, na czas od 1 (13) Stycznia 1881 r., (wymienić na jaki przeciąg czasu) po cenie (wymienić cenę literami i liczbą) za (wymienić miarę)— poddając się wszelkim zobowiązaniom wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mi są dokładnie znane.

Wadium w kwocie (literami i liczbą) przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (napisać wyraźnie miasto, ulicę, Nr domu, datę, imię i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**
D—13400—1—3 Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od d. 1 (13) Lipca r. b., codziennie z wyjątkiem sobót i uroczystości dworskich, od godziny 11-ej z rana, odbywać się będzie w Kancelarji tego Zarządu pod Nr 747 przy ulicy Elektoralnej, licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do dnia 19 (31 Grudnia) roku zeszłego przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, lub uzyskać prolongację zwrotu pożyczki, winny się w tym celu zgłosić do Kassy Zarządu Gminy nie później jak do dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. od godziny 10-ej z rana do 2-ej po południu.

Przytem, Zarząd Gminy odwołując się do ogłoszenia swego z d. 24 Lipca (5 Sierpnia) r. z. za Nr 6768, przypomina, że termin ostateczny do odbioru przewyżek, osiągniętych ze sprzedaży w roku zeszłym niewykupionych w swoim czasie zastawów pożyczki bezprocentowej upływa z dniem 16 (28 Lipca) r. b., właściciele więc biletów zastawowych, niżej wyszczególnionych, sami sobie winę przypiszą, jeżeli przez nie zgłoszenie się we właściwym czasie po odbiór przypadających im przewyżek takowych, na utratę się narażą.

Numera tych biletów są następujące:
Z roku 1877: Nr 542, 1202, 1991, 2178.
Z roku 1878: Nr 43, 268, 541, 773, 960, 1054, 1365, 1938, 1980, 2003, 2496, 2564, 2677, 2923, 2924, 3084.

Za Prezesa Członek Zarządu Gminy **Lesser Levy.**
D—13332—1—3 Sekretarz **I. L. Grosglik.**

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach, przy tejże Komorze różne towary, wogóle na Rs. 2,500 oszacowane, a mianowicie: damskie garnitury, zatrzymane przez Komorę z powodu nizko zadeklarowanej ceny, materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

Sosnowice dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1880 r.
D1—3—13515—

Zaraz Panny!

zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są, do Pracowni Sukień Zofji Winkler.—Miodowa Nr 9, mieszkania 7. D—13632— 1—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, podręczne i do maszyny Pollaka Szmidta, również przyjmują się uczennice do szycia bielizny i kroju. — Nowy-Świat Nr 18, mieszkania 9. D—13629— 1—2

Potrzebną jest **zaraz**

PANNA

do szycia, umiejąca szyć na maszynie. — Wiadomość w hotelu Maringe, u Szwajcara. D—13635— 1—1

OSOBA

młoda, wykształcona, życzy przyjąć miejsce towarzyski, lub do dzieci, może wyjechać do Cesarstwa. — Wiadomość w Kiosku, wprost Roezlera. D—13605— 1—1

Gimnazistka

przysposabia do zdania egzaminu do wszystkich Klas w Zakładach naukowych, mające uczęszczać uczennice.—Złota Nr 2, róg Zgoda, mieszkania 10 D—13563— 1—3

Paryżanka

z piękną rekomendacją 8-letniego pobytu w jednej rodzinie, poszukuje miejsca Bony. Wiadomość: Wierzbowa Nr 3, w oficynie, na 3-ciem piętrze, mieszk. 12. D—13604— 1—2

Potrzebną jest

Rodowita Francuzka,

na demi place —Ulica Chmielna Nr 35 lit. A, z bramy na pierwsze piętro. Zgłaszać się można codziennie, od godz. 11 rano do 4 po południu. D—13621— 1—2

OSOBA

w średnim wieku, pochodzenia i wykształcenia wyższego, z muzyką, umieszcza się do zastąpienia **Matki** dzieciom i gospodyni domu, na prowincji, lub w mieście, a że jest zdolną i zasługującą na zaufanie, ma przekonywające rekomendacje piśmienne i ustne. Tymczasowie przyjęłaby miejsce do wyjazdu do Warbrunn lub Ciechocinka, albo tu, za parę godzin zajęcia, tylko za życie i Pokoik.— Ulica Szpitalna Nr 2, pierwsza brama od ulicy Chmielnej, 2-gie piętro od frontu, mieszkania 9. D—13540— 1—3

Do średniego majątku około Nowej-Aleksandrji (Puław), potrzebny jest

Rządca

obeznany z gospodarstwem wiejskiem, bezżenny —Wiadomość: ulica Złota Nr 4, mieszkania 15, od godz. 1 do 4 po południu.
D—13527— 1—4

Rejestra Gospodarcze

najpraktyczniejsze,
w wielkim doborze, ciągle z postępem czasu ulepszane.

Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe,

Księgi Buchhalteryjne,

poleca

SKŁAD PAPIERU

Antoniego Szustra

w Warszawie,
Plac Teatralny Nr 473c.

к—13036—2—3

Z powodu zimna i niepogody w początku maja, a obecnie zaszłych okoliczności zadłużyłem się za komorne za dwa miesiące, a mam żonę słabą i jako muzyk nie mam żadnych środków do ratowania jej, przeto udaję się do litościwych serc o nastręczenie mi kopiowania nót na fortepian, oraz rozpisywanie kompozycji na orkiestrę, także podejmuję się w krótkim czasie nauczyć dzieci czytać nuty, dzielenie takowych i wszystkie znaki muzyczne, za cenę umiarkowaną. Adres mój: Ulica Piwna nr 37; w oficynie na 1 piętrze.

Artysta muzyczny.

1—1 —13085—к

Przybory podróżne

znanej Warszawskiej Fabryki **Brandstetera,** jako to: sakwojaże, worki ręczne różne wielkości, troki do rzeczy i portpledy, walizki męzkie i kufry damskie, oraz inne przedmioty niezbędne w podróży, poleca Handel Galanteryjny

J. A. Wernica,

Krakowskie-Przedmieście, w domu przechodnim dom Rezlera Nr 451 (85 nowy),
po cenach fabrycznych.

к11—12—9930

Fabryka i Magazyn

Wyrobów Złotych, Srebrnych i Brylantowych

Józefa Arszagi & Co.

Wierzbowa, dom Hr. Krasińskiego, Nr 612, nowy 1.

Poleca najświeższy i najgustowniejszy towar w wielkim wyborze, po najprzystępniejszych cenach. к—12614—4—6

Do sprzedania z powodu braku miejsca

Garnitur Mebli,

kompletnie nowy, modnego fasonu Louis XIV, ponsowym adamaszkiem kryty, oraz inne przedmioty za przystępną cenę. Ulica Złota nr 39. w lewej oficynie na 1-m piętrze.

2—3 —13107к—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

kompletne urządzenie,

wykwintne na **6 pokoi i przedpokój,** nowy **fortepian** Bechsteina, obrazy olejne, utensylia gospodarskie i kuchenne, porcelany, szkła i t. p. Również może być odstąpiony w każdej chwili **lokal** ten z najmożliwszemi wygodami urządzony, dowiedzieć się można ul. hr. Berga Nr 9, na 3-em piętrze.

к—13075—3—3

Przyjmują się SUKNIE do roboty

od rs. 3 do 5

W pracowni Sukień i Okryć damskich

Bolesławy Falęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28,
w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, są do sprzedania za umiarkowaną cenę

dwie Żakietki

damskie, podług ostatnich żurnali paryzkich zrobione. ᴅ—1747—35—0—



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

Garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek, Umywalka, 2 Lustra, 2 Materace, Dywany, Dywizka złota i Zegarek.**—Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy, na dole. ᴅ2—6—13361—

D O M

do sprzedania nowo - wyrestaurowany, przy ulicy Freta Nr 21, dochód 2,500 rs., szacunek 23,000 rs.—**Mieszkanie** do wynajęcia, Wspólna Nr 4, od placu 3-ch Krzyży, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew.

ᴅ2—6—13298—

PROKLAMA.

Der angeblich im Jahre 1861 grossjährig gewordene **August Kluwe** hat sich seit 1861 aus dem Rosenberger Landraths-Kreise und zwar zunächst nach Polen entfernt und ist seit dem seinem Aufenthalte nach, unbekannt geblieben.

Der **August Kluwe** und dessen unbekannten Erben und Erbnehmer werden hierdurch aufgefordert sich bei dem unterzeichneten Gerichte spätestens bis in dem.

auf den 1 Maerz 1881 Vorm: 11½ Uhr. Zimmer Nr 39, anberaumten Termin zu melden; widrigenfalls der **August Kluwe** für todt erklärt und dessen Nachlass unter Präclusion der unbekannten Erben und Erbnehmer den sich legitimirenden Erben event. den sonst dazu Berechtigten zugesprochen werden wird.

Elbing, den 20. April 1880.

Königl. Landgericht II Civilkammer.

ᴅ—10386—2—3

Najnowsze

Perfumy Konwaljowe.

Konwaljowe perfumy Lohsego i inne wyroby kosmetyczne z tymże zapachem nadeszły świeżo do perfumerji:

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Konwaljowe perfumy Lohsego flakon rs. 1 kop. 20.
Konwaljowe Perfumy Lohsego flakon większy rs. 1 kop. 80.
Konwaljowe Perfumy Lohsego flakon największy rs. 3 kop. 75.
Konwaljowy fiksatuar Lohsego k. 90.
Konwaljowe Mydło Lohsego kop. 60.
Konwaljowy Olejek do włosów flakon rs. 1 kop. 20.
Konwaljowa Brylantyna flakon rs. 1 kop. 50.
Konwaljowe Saszetki w papierze k. 50.
Liljowe Mleko Lohsego flaszka rs. 1 kop. 50.
Liljowe Mydło Lohsego, udelikatniające i bielące płeć, kawałek kop. 50.

Z dotychczas znanych Perfum Konwaljowych (Muguet) powyższe Lohsego odznaczają się rzeczywiście prawdziwym i naturalnym zapachem kwiatu konwalji. Nie są mdłe, lecz przeciwnie działają orzeźwiająco i odświeżająco na cały organizm.

Aleksander Koch.

3—12 —12771—к

Do sprzedania

Siedm włók ziemi

z pałacem i parkiem. Wiadomość u szwajcara. Jerozolimska Nr 5, pomiędzy 4-tą a 5-tą.

к—12884—3—6—

Powozy używane:

4 Karety podwójne.
1 Kareta potrójna.
2 Landa nowoczesne.
4 Faetony do wsi i do miasta.
2 Amerykany.
2 Kocze do wsi.
2 Uprzęże do rossyjskiej jazdy.
1 Uprząż do pojedynki z duo.

Ulica Królewska Nr 19.

FABRYKA POWOZÓW

J. ROMANOWSKIEGO.

к—12274—4—10

Maszyna do szycia
zupełnie nowa, (fabryki The Singer Manufacturin), jest do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Sosnowa Nr 1, na dole, J. Sobańska. ᴅ2—3—13352—

25% niżej ceny.

Zupełna wyprzedaż **LAMP** stołowych, jako i wiszących, w składzie szkła i porcelany **L. Frindt,** ulica Przejazd vis-à-vis Długiej.

ᴅ2—5—13309—

Sprzedaje się za pół ceny:

Umywalnia, Toaleta damska, nocny Stolik, wszystko z marmurowemi blatami i lustrami, oraz Garnitur, 4 Portjery kretonowe, rznięte Meble dębowe, gabinetowe, Stół do kart, Komoda i rozmaite kuchenne ruchomości, także jest Powóz wiedeńskiej roboty.—Aleja Jerozolimska Nr 5 lit. A. ᴅ2—3—13244—

Zakład Naukowy Żeński

Antoniny Łuba

przy ulicy Brackiej Nr 5 istniejący

Zawiadamia osoby interesowane, że z dniem 1-ym Lipca r. b. przeniesiony zostaje na tęż ulicę pod Nr 6, do lokalu umyślnie na ten cel urządzonego według wszelkich wymagań hygienicznych, z wodociągami, wentylatorami i łazienką.

Zakład zostaje pod tymże samym co dotąd kierunkiem, przy poczynieniu znacznych ulepszeń i zwiększeniu pomocy naukowych.

Uprasza przytem o zapisywanie uczennic, mianowicie miejscowych pensjonarek, przed wakacjami, celem odpowiedniego urządzenia lokalu.

Egzaminy odbywać się będą od 1-go Czerwca, programy i wszelkie informacje przesyłają się franco, natychmiast po zażądaniu.

к—12837—3—3

Zarządu Dóbr

poszukuje Agronom z W. Księztwa Poznańskiego, który od lat 6-ciu prowadził już gospodarstwo postępowe w kraju tutejszym, bez żadnych nakładów, obznajmiony przeto ze stosunkami tutejszemi i powołujący się na opinję obywateli w powiecie Olkuskim. Wymagania jego są umiarkowane. Reflektanci raczą zgłosić się do składu M. Kiczorowskiego, Wierzbowa Nr 3, w Warszawie.

к—12951—3—3

Dziewczynki

od 10 do 15 lat, potrzebne są do pracowni wyrobów pończoszniczych. Marjańska Nr 4. Zarobek stały i korzystny. к—12546—3—3

CIECHOCINEK.

Apteka zaopatrzona we wszelkie środki lekarskie i specialia, w której także wyrabianym będzie **Wyciąg z igliwia sosnowego** na kąpiele. Srodek ten bardzo jest zalecany przez lekarzy zajmujących się leczeniem chorób dzieci, lub piersiowych u dorosłych.

Również przy aptece mojej utrzymywane będą wszystkie **Wody mineralne naturalne, wprost ze źródeł** sprowadzane, które sprzedawane będą podług cenników warszawskich.

Zarząd miejscowy, na mocy zawartej ze mną umowy, nie przyjmuje żadnych obstalunków na produkta lecznicze, albowiem mnie całkowitą ekspedycję tychże powierzył i takową prowadzę na sposób zagraniczny, a mianowicie: Wody mineralne ciechocińskie i Ług jodobromowy, wysyłać będę w butelkach z kapslami i etykietami, korki zaś opatrzone będą wypalonym napisem: **Zakład zdrojowy w Ciechocinku.**

Zwracam przeto uwagę WW. PP. Doktorów, Aptekarzy i Szanownej Publiczności, że tenże Ług i Wody ciechocińskie tylko w takiej formie ekspedjowane, oryginalnemi są istotnie. Interesanci raczą więc zamawiać wszelkie obstalunki wprost pod moim adresem.

Stanisław Gębczyński,

w Ciechocinku.

к—12441—4—6

Przedsiebierstwo przewozowe

A. Lewkowicza,

przeniesione zostało na **ul. Długą Nr 32,** wprost Hotelu Niemieckiego. Zajmuje się ekspedycją, przeprowadzką w mieście i na letnie mieszkania, przewozem wełny, bagaży i innych ładunków, a także assekuruje w towarzystwach wszelkie transporta od uszkodzenia i ognia.

CENY UMIARKOWANE.

к 9103—10—25

18,000 Rs.,

są do ulokowania na pierwszy numer hypoteki, w całości lub częściowo. Wiadomość Złota Nr 2b, mieszkania 4, do 9 z rana i od 4 do 6 po południu. ᴅ3—3—13286—

Bryczka nowa

do sprzedania, na ressorach, z trzema siedzeniami, na pojedynkę i na parokonne, urządzona.—Wiadomość u Stelmacha przy rogu ulicy Białej i Chłodnej pod Nr 761 (nowy 2).

ᴅ3—3—13243—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz do 1 Października.

WILLA,

o 10 wiorst od Warszawy, Dom z komfortem umeblowany, 10 łóżek, fortepian etc. Ogród cienisty, wozownia, stajnia. Cena rs. 350. Zgłosić się: ulica Widok Nr 8, na lewo z bramy, na dole, codziennnie od 10 do 2, (wyjąwszy Niedziel). ᴅ—13200— 4—6

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znaczne ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. к—9417—10—0



Skład Fortepianów i Pianin zagranicznych

W. Krzyżanowskiego,

Nowy-Świat Nr 46.

Od 1-go Lipca b. r. zwija się i z tego powodu instrumenta sprzedają się po cenie kosztu. к 9644—12—12

LODOWNIE POKOJOWE

w wielkim wyborze

Fabryka Karola Minter,

Wierzbowa Nr 1, dom hr. Krasińskiego.

к—9248—4—4



MAGAZYN

Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządzą** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

ZAŁĘSKI & Com.

50 -0 — 117 —к

Do sprzedania:

Koronki prawdziwe, Suknia aksamitna nowa i kwiaty do sukień balowych.—Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 16. ᴅ2—2—13449—

FOLWARK

Do sprzedania Folwark włók cztery, w tem łąk morgów szesnaście; ogród fruktowy; dom o pięciu pokojach, nowy; zabudowania w bardzo dobrym stanie; inwentarz żywy i martwy; zasiewy kompletne; od Warszawy wiorst trzynaście, od przystanku kolei Nadwiślańskiej wiorst pięć. — Wiadomość: ulica Zielna Nr 5, mieszkania 7. ᴅ2—2—13416—

Z powodu zmiany lokalu

Do sprzedania

za przystępną cenę:

Szafa sklepowa, długość 6 łokci cali 19, z 8-u dużemi szufladami w części dolnej, zaś w górnej z 50-ma szufladami mniejszemi, mechanicznie zamykanemi, odrazu na jeden zamek, z drzewa czarnego ze złoceniami i do niej odpowiedni kontuar.

Szafa tegoż samego rozmiaru, oszklona w części górnej, z takimże kontuarem.

Przeforsztowanie eleganckie urzędowej roboty stolarskiej, oszklone matowemi szybami, stanowiące pokoik, mogący pomieścić biórko, dwa foteliki i kassę żelazną.

Kanapa okrągła do postawienia na środku pokoju (Patte) z żardinierką do kwiatów na wierzchu, aksamitem brązowym kryta.

4 **Lampy brązowe** do gazu, wysokie, do postawienia na stole, oraz kilka innych szaf i kontuarów.

Wiadomość w Magazynie Bławatnym J. W Kwiatkowskiego, Miodowa Nr 497.

ᴅ5—6—12962—



Bardzo tanio do wyprzedania dwa

Garnitury Mebli

masiv, używane, fotelikowe i szeslong skórą kryty za rs. 20, sofa, kozeta, krzesła i t. p.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego. ᴅ5—6—12530—

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do maszyny pończoszniczej.—Wiadomość w Sali Licytacyjnej.
D2—3—13387—

Potrzebną jest

Panna,

dokładnie obeznana ze sprzedażą detaliczną do Sklepu Niciarskiego i Norymbersko-Galanteryjnego. Pierwszeństwo mają osoby mogące złożyć odpowiednią kaucję. Zgłaszać się rano do godz. 9-tej, lub wieczorem od 8-mej. Aleje Jerozolimskie Nr 30. mieszk. 6, drugie piętro. D—13172— 3—3

Dwie Dorożki

z uprzężą, nieco używane, są do sprzedania. Ulica Chłodna Nr 54, u Jana dorożkarza.
D3—3—13022—

Majątek Ziemski

o 2 mile od stacji Dr. Żel. Lublin położony, zawierający wszystkie warunki do gospodarowania potrzebne, 32 włók rozległy, jest do sprzedania.—Bliższa wiadomość, Smolna Nr 8, mieszkania 2, pomiędzy 2-gą a 4-tą po południu. D—11351— 9—12

Zakład Traktjerniczy

zwany Flaczarnią, jest do odstąpienia od św. Jana 1880 r. z wszelkiemi do tego należącemi rekwizytami, egzystujący od lat 13 z dobrem powodzeniem, pod Nr 6/135, ulica Wązki Dunaj. D3—3—12893—

2 LUSTRA

duże, meblowe, orzechowe, **Fortepian** mahoniowy, o 6½ oktawy i garnitur **Mebli** orzechowych, brokatelą krytych, do sprzedania.—Widok Nr 8, mieszkania 5, na 2-em piętrze, od rana do 3 po południu.
D3—3—12911—

Do odstąpienia

Kawiarnia

z Bilardem, w każdym czasie, lokal ten może być wzięty na kawarję. — Wiadomość: ulica Podwal Nr 22 nowy, w Kawiarni.
D3—3—12936—

Za przystępną cenę

jest do sprzedania **Garnitur Mebli** orzechowych, mało używanych. — Wiadomość u stróż, Leszno Nr 7. D2—3—13290—

Do sprzedania mały

Amerykan.

Ulica Nowy-Świat Nr 58, u lakiernika.
D2—3—13245—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



FORTEPIAN

w bardzo dobrym stanie. — Obejrzeć można przy ulicy Danielewiczowskiej róg Bielańskiej, 1-sza sień, na 1-m piętrze.
D2—3—13278—



MEBLE.



Taniej nowe jak używane!
Różne garnitury wykończone gustownie, wiele innych i materace. Prowadzę od kilkunastu lat zakład, jest moją zasadą kontentować się małym zyskiem. — Marszałkowska Nr 48.
D3—6—13074— **L. Brenert.**

Do sprzedania za cenę przystępną



2 Garnitury: 2 Szeslongi

skórą kryte, Stół orzechowy o 7 blatach, używany, oraz Garnitur mahoniowy,—i Adamaszku jedwabnego szafirowego łokci 31½. — Elektoralna Nr 19, mieszkania 13. D—13039— 3—4

MAGLE

wraz z mieszkaniem do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica Nowe-Miasto Nr 6 policyjny. D3—3—12972—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, Sofa, stół jadalny, Szeslong, para Łóżek, Łóżeczko dziecinne i Materace.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera.
D6—6—12336—

W mieście powiatowem Chełmie, guberni Lubelskiej, jest do sprzedania jedno piętrowa

KAMIENICA,

(gdzie mieści się Magistrat) z placem, ogrodem, z zabudowaniami potrzebnemi i domkiem w oficynie, przynosząca rocznego dochodu rs. 1200, pod Nrem 181 przy ulicy frontowej Lubelskiej i Reformackiej.—Wiadomość na miejscu u właścicielki Tekli Szulakowskiej, przy rogu ulicy Lubelskiej, domu Nr 181. D—13034— 3—3

W najlepszym gatunku:
Dyma pąsowa na wspy.
Dryliszek na kalesony.
Barchany białe i kolorowe.
Płucienka na fartuszki.
Kretony na suknie w wielkiem wyborze i wiele innych towarów; z czem poleca się R. Koecher, Podwal Nr 7, dom SS. Mrozowskich. D7—10—12051—

Od 5 Rs.

Kapelusze letnie

z ubraniem, w najświeższych fasonach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 415 nowy 15, wprost pomnika ks. Paszkiewicza, 2-gie piętro od frontu, w Pracowni Strojów i Sukień.
D6—6—11799—

Tanio za gotówkę!

Sprzedaję garderobę męzką, elegancko wykończoną, magazyn kupca A. Winnickiego, ulica Długa Nr 25. D3—6—12757—

Obicia

papierowe bardzo gustowne. Rolka po kop. 12½. — Ulica Twarda Nr 1, gdzie Zajazd Radomski, w Dystrybucji, za Kościołem.
D—13050— 3—3

Rolety.

Rolety płócienne, gładkie po rs. 1 kop. 25; Rolety rewantuchowe w pasy po rs. 1 k. 50½. Ulica Twarda Nr 1, gdzie Zajazd Radomski, w Dystrybucji, za Kościołem.
D—13051— 3—3

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

FAETON.

Wiadomomość na Nowolipiu Nr 59, u Rudnickiego lakiernika. D3—3—12976—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

całe Urządzenie

jadalnego pokoju, dębowe, rzeźbione, które kosztowało 500 rubli za 350. — Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 8 domu, mieszkania Nr 15, między godziną 12-tą a 3-cią.
D3—3—12987—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, utrechtem kryty: Stół, Kanapa, 2 Fotele i 6 Krzeseł. Obejrzeć można codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem. Aleja Ujazdowska Nr 23, mieszkania Nr 6.
D3—3—13013—

W warsztacie **Michelczyka**, Marszałkowska Nr 60, drugie piętro, znajduje się

wybór Garderoby gotowej

po cenach: Żakiety od 14 rs., Sak-palta od 15 rs. Zamówienia wykonywa akuratnie, podług najświeższych żurnali. D—12352—3—3

Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90, oraz przyjmują się **Kołdry do szycia**, **Drelichy na Materase i Sienniki**, z czem poleca się **R. Koecher**, Sklep z Towarami łokciowemi, ulica **Podwal Nr 7.** D9—10—11525—

Potrzebną jest pożyczka

RS. 1,000

na hipotekę wiejską w okr. warszawskim.—Wiadomość: ulica Kapitulna Nr 2, na 2-m piętrze, wprost schodów, między godz. 12 a 2.
D3—3—13054—

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Bufet** z całem urządzeniem i trunkami, do tego należy kuchnia i dwa pokoje, które mogą być odstąpione na letnie mieszkanie. — Saska Kępa Nr 4, dom Krokoszyńskiego. D2—3—13277—

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Skrzynia do mąki

z pięcioma przegrodami. — Sklep rozmaitości, Trembacka Nr 7; tamże potrzebne są **2 Szafy sklepowe.** D2—3—13237—



Do sprzedania:

Wolant nowy, **Wolant** używany, trzy **Kocze** i dwa **Faetony** używane. **Szaraban i Amerykan** nowe, **Bryczki** na resorach i bez resorów, pojedynki i parokonne. ulica Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej ulicy. D—2—6—13209

MIEDZI

przeszło 2,000 funtów, w kotłach, talerzach, rurach i kranach, jest do sprzedania obecnie w dobrach Swinikierz, wiorst 14 odległych **od stacji Rogów Dr. Żel.** D2—3—13206—



Damskich i Męzkich

E. NODZEŃSKIEGO

w Warszawie, Podwal Nr 44.

Fabryka moja poleca wyroby swoje PP. Kupcom i Fabrykantom obuwia, jako gustownie i dobrze wyrobione, podług najświeższych fasonów w zastosowaniu na każdą porę roku, tak z towarów zagranicznych jak również miejscowych. Przyjmuje wszelkie zamówienia na wyroby swoje tak w Królestwie jak również i na Cesarstwo, które uskuteczniam z całą akuratnością w jak najkrótszym czasie, po cenach przystępnych.—Nadsyłający obstalunki, zechcą przy każdym z nich nadesłać 10 procent nominalnej wartości. Także są do sprzedania MASZYNY do szycia bielizny i krawiecczyzny, systemu **WHELER & WILSON** nowe ze wszystkiemi przyborami po rs. 36 wraz z nauką.





D—10203—10—10

Do sprzedania

MAJĄTEK

odległy od Warszawy mil 5, przy szosie, włók około 20— w tych lasu włók przeszło 2; Łąk dwukośnych włók 3, reszta w ogrodach, wodach zarybionych i w ziemi ornej.—Gotowego dochodu przeszło rs. 1350. Dwór murowany z kuchnią i facjatkami na górze b. wygodny— reszta budowli murowana i drewniana w dobrym stanie z inwentarzem żywym i martwym kompletnym; serwitut żadnych. — Bliższa wiadomość w Warszawie, u W. Woyno, ulica Pańska nr 4, lub u W. Ciesielskiego nr 1 na Grzybowskim Placu.
2—3 —12099D—

Do sprzedania
Szafy i całe urządzenie Sklepowe, może być z towarem Galanteryjnym i Norymberskim. — Wiadomość w kiosku przy rogu Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej.
D5—6—12504—

Przyjmuje się do prania prywatnie

Bieliznę męzką i damską,

oraz **Krawiecczyznę damską.** — Ulica Pańska Nr 5, mieszkania Nr 17.
D2—3—13375—

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania:

duży garnitur mebli orzechowych, rypsem krytych, **Krzesła** wiedeńskie, **Kozetka, Biórko, Tualeta** damska, **Lustro** duże w ramach złoconych z konsolą, **Stoliki** do kart, **Stoły** jadalne, **Kredens, Szafy, Komody, Lampy,** oraz różne sprzęty domowe. — Wiadomość u Rutkowskiego przy ulicy Dzikiej Nr 19. D3—3—13365—

Do sprzedania

Suknia ślubna,

biała atlasowa, princesse za połowę ceny, biała muślinowa, modnie zrobiona, zupełnie świeża za rs. 5. dwie niebieskie bareżowe nowe dla dziewczynek po lat 8 i 10 — rs. 3. i cztery suknie lekkie; dwie niebieskie, dwie różowe za bardzo nizką cenę. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście nr 65, 2 piętro.
2—3 —12381—D

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktowach, z 4-ma seprejcami i blatem metalowym, oraz silnym tonem, za rs. 325.—Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 13, mieszk. 5.
D2—3—12777—

APTEKA

w gubernji Lubelskiej, z dochodem rocznym Rs. 2,000, do sprzedania.—Bliższą wiadomość powziąć można u p. Liniewicza w Warszawie, ulica Żórawia Nr 33, mieszkania 25.
D2—3—12607—

SĄ DO SPRZEDANIA:

DOBRA

w powiecie i gubernji piotrkowskiej, 3 mile od kolei warsz.-wied., rozległości 70 włók nowopolskich z połową przestrzeni lasu, z wolnej ręki. Bliższa wiadomość w kantorze hotelu niemieckiego, ulica Długa.
5—8 —12134—D

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Majątek ziemski,

w Rawskim nad Pilicą położony, składający się z trzech folwarków w dobrej glebie z łąkami i lasem, ogólnej rozległości mórg nowopolskich 2377, prętów 226 mający, z pałacem, parkiem. Znaczne dochody stałe. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Lucjana Wrotnowskiego w Warszawie, ulica Mazowiecka Nr 16, drugie piętro.
D2—3—12719—

Do Składu

DAWIDA PERL

przy ulicy Grzybowskiej Nr 21
nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angielskiego

Robinsa et Comp. w Londynie, J. B. White et Brok w Londynie, Johnson et Newcastle, oraz inne marki cementu angielskiego
Cegły i Glinki ogniotrwałej,
Wapna hydraulicznego,
Tektury asfaltowej do krycia dachów,
Laku asfaltowego,
Rur glazurowych i dren średnicy od 2 do 24 cali.
D—7062—10—20

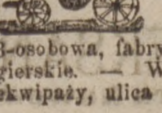
W Zakładzie nauki kroju

sukień damskich, przyjmuje się wszystkie roboty w zakresie tualety damskiej. Krój wykładany jest systemem francuzkim za pomocą tylko centimetra, bez żadnych książek i linijek krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki.—Po skończonej nauce właściwą otrzymują Panie świadectwa przez Władzę zatwierdzone. — Uczennica Vorth'a w Paryżu

Kobierzycka,

Marszałkowska Nr 75. — Przyjmują się także Uczennice na mieszkanie.
D6—6—11448—

Do sprzedania



Faeton i Kareta

3-osobowa, fabryki Hessego, oraz Szory węgierskie. — Wiadomość w kantorze najmu ekwipaży, ulica Królewska Nr 4.
D2—3—13084—

Do Zakładu Stolarskiego, przy ulicy Śliskiej Nr 30, potrzeba jest kilku

UCZNI,

na przystępnych warunkach. D—13557—1—2

Do interesu fabrycznego dobrze procentującego potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem rs. 10,000, gwarancja pewna.—Wiadomość na Pradze, ulica Targowa, dom p. Sokołowskiej Nr 156/7, drugie piętro, mieszkania 6. D—13568— 1—3

Potrzebny jest na wieś w bliskości Warszawy,

Nauczyciel Polak,

dla przygotowania 2-ch Chłopczyków 9 i 8-letnich do szkół rządowych, wymagana jest konwersacja rossyjska i niemiecka. a pożądana byłaby znajomość fortepianu, dla udzielania lekcyj.—Wiadomość: ulica Smolna Nr 11, mieszk. 2, w terminie od 12 do 17 b. m., od godz. 4 do 6 po południu włącznie. D—13620—1—3

OSOBA

poszukuje miejsca w zamożnym domu, do wyręczania domowego gospodarstwa, lub też dozorowania chorej Osoby i zajęcia się domowem szyciem mając własną maszynę, nie żąda pensji tylko porządnego pokoju. — Ulica Mostowa Nr 14, wiadomość w Sklepie Norymberskim. D—12857— 3—3

Młody Człowiek,

kawaler, obeznany z dozorowaniem słabych i mogący złożyć ze swej praktyki świadectwo, poszukuje miejsca do jednej osoby chorej. Adres: ulica Podwal, domu Nr 16, mieszkania Nr 18, w mieszkaniu p. Janiszewskich. D—12897— 3—3

Osoba Młoda

poszukuje obowiązku, na przychydnią, z dobrą rekomendacją od 1 Lipca r. b.—Wiadomość powziąć można w Kiosku przy ulicy Długiej i Wązkiej, lub też uprasza się o zostawienie adresu tamże. D—12839— 4—5

Mężczyzna w sile wieku,

samotny, znający języki teorycznie i praktycznie: polski, ruski i niemiecki, i rachunki, służąc w rozmaitych prywatnych administracjach, życzy zajęcia na bardzo przystępnych warunkach. Polecając się szlachetnie myślącej publiczności, prosi o łaskawe oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. M. 59. D—13023— 3—3

Żądanym jest do towarzystwa dla jedynaka

CHŁOPCZYK

od lat 9 do 11, żywego usposobienia. starannie wychowany i mówiący po francuzku lub po niemiecku. Będzie mógł uczyć się w domu od guwernera, lub uczęszczać do miejscowej szkoły realnej.—Bliżej porozumieć się należy listownie, pod adresem: Zaleski Rejent w Kole. D--13002— 3—3

Uczeń klasy VII

gimnazjum filologicznego, życzy otrzymać po wakacjach korrepetycje za stół i mieszkanie Bliższa wiadomość: Świętokrzyzka Nr 15, na 1-em piętrze od frontu, od godziny 3 do 5. D—13006—3—3

Urzędnik człowiek familijny, obeznany z przepisami policyjnemi, poszukuje

Rządctwa

jednego z większych domów w Warszawie. Uprasza się Szanownych reflektantów adresa pozostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. S. K. D—12042— 6—6

Uczeń

Klassy VI Gimnazjum filologicznego, życzy przyjąć obowiązki korepetytora na wsi, przez czas wakacyjny. Oferty proszę składać w sklepie p. Zagrabińskiego. — Ulica Nowy-Świat Nr 41, pod lit. S. C. D—13169— 2—3

Na wieś, niedaleko Warszawy, potrzebną jest

Gospodyni

od 1 Lipca r. b. Osoby szukające takich obowiązków, zgłosić się zechcą.—Aleja Jerozolimska Nr 15, a stróż wskaże do kogo. D—13224— 2—3

OSOBA

w średnim wieku, wychowana za granicą upoważniona od Władzy naukowej, do wykładu języka francuzkiego, z konwersacją, mająca kilkunastoletnią praktyką w zawodzie Nauczycielskim, poszukuje lekcyj na godziny, lub też miejsca na stałe.—Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 30 lit. A, mieszkania 10 D—12782— 2—2

SZYCIE

na maszynie przyjmuje osoba dobrze obeznana w krawieczyznie i szyciu bielizny. Akuratne i gustowne wykończenie roboty, oraz przystępne ceny zapewniają się. — Róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56, do stróża. D2—3—13461—

Rządca Domu lub Dóbr Wiejskich,

z kaucją rs. 3,000 gotowizną, lub hypoteczną rs. 10,000, przyjmie zarząd znacznego domu, lub Rządcy Dóbr. Wdowiec bezdzietny, w sile wieku; chcący pracować, posiada dokładną znajomość urządzania płodozmianów, racjonalnych. Obecnie ma w zarządzie 2 domy rok drugi, zkąd może złożyć najlepszą rekomendację, pośredniczącym zapewnia się rs. 50, z warunkiem, aby tylko poważne miejsca stręczyli. — Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami L. Ł. M. Adresy z prowincji mogą być nadsyłane, byle dokładnie opisane. Mogę przyjąć zarząd, za samą tantjemę. D—11655— 5—6

DOM

przy ulicy pryncypalnej do sprzedania.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 1261, 2-gie piętro z frontu. D1—3—13507—

Podgorzelany

kawaler, obeznany z maszyną parową i francuzkim aparatem, może znaleść stałe zajęcie. Frankowane oferty z kopjami świadectw przyjmuje T. Turbański, Nowa Praga Nr 82, w Piekarni. D—13625— 1—1

Ekonom

lub **Pisarz**, posiadający chlubne świadectwa kilkoletniej służby, poszukuje takowej od 1-go Lipca.—Ulica Biała Nr 4, wiadomość u Kamińskiego Tapicera. D—13570— 1—2

Tokarz

zdolny na mosiądz i żelazo, może znaleść stałe zajęcie.—Ulica Ogrodowa Nr 7. D—13637— 1—3

MAMKA

młoda, zdrowa, broneta, ze świeżym pokarmem, szuka miejsca, jest pod Nr 4/156, przy ulicy Nowomiejskiej, u Akuszerki Zabielskiej. D1—1—13530—

Restauracja,

Marszałkowska, róg alei Jerozolimskiej,

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal prócz potraw na porcje smacznie i zdrowo przyrządzonych na świeżem maśle—wydaje

Obiady po kop. 30 i 60.

Piwnice zaopatrzone w różnorodne gatunki win z pierwszorzędnych domów handlowych, przyjmuje zamówienia na śniadania i kolacje tak we własnym lokalu jak i do domów, zapewniając ceny umiarkowane.

B. Rapcewicz.

D1—3—13606—

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA:

Kretonów modnych, płócien, perkali, firanek, halek, sukienek dziecinnych, chustek dołmanowych, pończoch, gorsetów, szalików jedwabnych i krawatów, woalek, koszyków i różnych towarów galanteryjnych. Magazyn rozmaitości: ulica Chmielna Nr 33, wprost Zielnej. Tamże wiadomość o odstąpieniu dobrze procentującego **Sklepu.** D1—6—13618—

Do sprzedania

dwa Siodła

oryginalne angielskie, jedna Kulbaka arcywygodna i Szory węgierskie, prawie nowe. — Plac Saski Nr 5, u stróża. D1—3—13518—

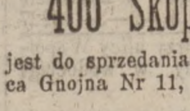
400 Skopów opasowych

jest do sprzedania.—Wiadomość bliższa: ulica Gnojna Nr 11, u Rządcy domu. D1—6—13517—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy o siedmiu oktawach, z blatem metalowym, nowego fasonu. — Ulica Zakroczymska Nr 13, obejrzeć można od godziny 9-tej rano do 3-ciej, stróż wskaże. D1—3—13524—



KOŃ

złoto-gniady, rosły, lat 5, pod wierzch lub do zaprzęgu, bez żadnych wad, stada ks. Ceretelewa, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Wachmistrza 1-go szwadronu pułku ułanów w Łazienkach. D1—3—13565—

Para Koni

swego chowu, młodych, rosłych, zdrowych, bez wady, nadeszły ze wsi i są do sprzedania.—Ulica Wiejska Nr 5. Wiadomość u stróża. D1—4—13610—

Jest do sprzedania

Szuba damska, jonaty,

w dobrym stanie, za rs. 20 i **kilkanaście funtów PUCHU**, po rs. 1 kop. 20 za funt. Wiadomość: Stare-Miasto Nr 18, w podwórzu na dole, drzwi na lewo. D1—1—13636—

Do najęcia

Ekwipaże eleganckie.

Róg Saskiego placu i Królewskiej Nr 4, wprost klubu myśliwskiego. D1—3—13519—

Piasek zwirkowaty

do sprzedania przy ulicy Dzikiej Nr 35, u Właściciela domu. D1—1—13619—

Z powodu słabości i wyjazdu są do sprzedania

MAGLE.

Ulica Senatorska Nr 6. D1—3—13588—

MEBLE!

Bardzo tanio do sprzedania Garnitur mahoniowy. — Ulica Orla Nr 12, u Tapicera. D1—3—13585—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

machoniowych, pokrytych rypsem, **Lustro** z konsolą; **Tremo** duże, w złoconych ramach; **Szafy, Biurka, Toaleta** damska z lustrem. Wszystkie te rzeczy za bardzo przystępną cenę. — Obejrzeć można codziennie: od godziny 10-tej do 1-ej i od 3-ciej do 7-ej wieczorem, ulica Leszno Nr 9, mieszkania Nr 6. D1—3—13592—

Kawiarnia

do sprzedania przy ulicy Gołębiej Nr 15, w domu przechodnim.—Wiadomość na miejscu. D2—3—13319—

Jest do sprzedania

FAETON

nowy, urzędowej roboty.—Wiadomość u Lakiernika, Nr 59, ulica Nowolipie. D2—3—13297—

Jest do wynajęcia

Warsztat Stolarski,

od 1-go Lipca 1880 r., przy ulicy Łuckiej Nr 2/1148B, wiadomość na miejscu. D2—3—13484—

Jest do wynajęcia na st. Dr. Żel. Warszawsko-Terespolskiej Mrozy

Letnie Mieszkanie,

złożone z trzech pokoi, kuchni i werendy.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15 nowy, u p. Bystrzanowskiej. D5—6—12979—

Są do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

LOKALE

w nowo-wybudowanym domu, przy ulicy Zgoda pod Nr 1522A/1, obok ulicy Złotej, według wszelkich wymagań nowoczesnego komfortu urządzone, od jednego pokoju z przedpokojem i kuchnią, do pięciu pokojów z przedpokojem i kuchnią. W każdem mieszkaniu urządzony jest wodociąg i zlew, a w większych mieszkaniach zaprowadzone jest i gazowe oświetlenie. Do każdego mieszkania dodaje się osobną piwnicę, oraz wspólną górę. Wiadomość codzień na miejscu u zarządzającego domem. D5—15—12522—

Do wynajęcia na ulicy Ś-to Jerskiej Nr 16 od 1 Lipca 1880 r.

Pięć Pokoi, przedpokój, kuchnia wraz z ogrodem zdatne na restauracię, bawarję za rs. 1000.

Trzy Pokoje, przedpokój, kuchnia na 2 piętrze.

Dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia na 2 piętrze—i **Dwa Pokoje**, kuchnia na 2 piętrze oraz **Sklep** w domu frontowym. D2—3—13342—

Do wynajęcia od dnia 1-go lub 15-go Czerwca r. b. z meblami, na trzy miesiące

MIESZKANIE,

złożone z 2-ch lub 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Hożej Nr 14 lit. a, na 3-m piętrze. D2—2—13489—

Mieszkanie

parterowe, bardzo porządnie umeblowane: 3 Pokoje z alkową, przedpokojem, schowankiem, kuchnią (wodociąg zlew), piwnicą, do wynajęcia od 3 (15) Czerwca, na kilka miesięcy, rs. 50 miesięcznie.—Ulica Włodzimierska Nr 11A, D—12334— 6—6

Różne Lokale!!!

po 3, 4, 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w alei Jerozolimskiej Nr 26, oraz **Lokale** po 5 i 6 pokoi, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, jak również obszerny **Sklep** z alkową. D5—12—12426—

Ulica Obożna, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia **Nr 3/2766d**, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

LOKALE:

Na 1-em piętrze **6 Pokoi** i kuchnia;
„ „ **5 Pokoi** i kuchnia.

pomienione lokale są obecnie połączone, które według życzenia mogą być pojedynczo lub w całości wynajęte.—Bliższa wiadomość na miejscu, lub Krakowskie-Przedmieście Nr 2/2783, mieszkania Nr 4 Stróż wskaże. D—12877— 4—6

Pokój umeblowany,

do wynajęcia od 1-go Lipca, lub wcześniej, do 15-go Września. Żabia Nr 1, drugie piętro, mieszkania Nr 19. D2—3—13267—

Trzy Pokoje

i kuchnia, na parterze lub na piętrze oraz stajnia na 4 konie i wozownia, do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Dzielnej Nr 15.—Tamże dwa sklepy i ogród do wynajęcia, oraz szafa do sprzedania. D2—3—13323—

Do wynajęcia od 1-go Lipca kwartalnie lub półrocznie

Mieszkanie,

kompletnie umeblowane, składające się z dużego salonu, trzech pokoi i przedpokoju na dole od frontu. — Ulica Widok Nr 14, wiadomość u stróża. D3—6—13025—

Są do wynajęcia

4 Pokoje

przedpokój, kuchnia, z balkonem, na 2 piętrze, za rs. 330, **2 Pokoje**, przedpokój, kuchnia, za rs. 200, ze zlewami i **Sklep** dla felczera. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 57. D3—6—12841—

POKÓJ

do wynajęcia od 15 Czerwca, z meblami, usługą, przy zacnej familji.—Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 1, w bramie na 1 piętrze, mieszkania Nr 8. D3—3—12853—

U Akuszerki A. P.

są Pokoiki oddzielne, dla osób spodziewających się słabości. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga. D5—6—12513—

Ulica Widok Nr 6.

Różne Lokale

średnie, na parterze i 3-m piętrze, od 1-go Lipca r. b. są do wynajęcia. Wiadomość u stróża. D6—6—12249—

Od św. Jana do wynajęcia

LOKAL

składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. D12—0—10994—

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

przy rogu ulic: Twardej i Prostej Nr 24 D4—5—12784—

Sklepik Wiktuałów

przynoszący rs. 2 czystego dziennego dochodu, jest do sprzedania z powodu wyjazdu.—Ulica Fabryczna Nr 6. D3—3—13036—

Jest do sprzedania za rs. 100

Sklepik Wiktuałów,

komorne 10 rs. miesięcznie.—Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 42. D3—3—12802—

Przed kilku tygodniami

Skradziono List Zastawny

Tow. Kred. Miasta Warszawy na rs. 1,000, Nr 81,115. w razie przytrzymania, proszę dać znać na ulicę Chmielną Nr 19, mieszkania Nr 14. D—13494— 2—3

W DOMU Nr 15

przy ulicy Wspólnej,

blizko kościoła św. Aleksandra, mogą być pomieszczone z całodziennem utrzymaniem, usługą, oraz opieką macierzyńską **jedna** lub **dwie**

PANIENKI,

z prowincji lub tutejsze, uczęszczające do którego z zakładów naukowych, rękodzielniczych dla koblet etc. – Tamże jest do odnajęcia

Salon z meblami

na 1-m piętrze od frontu, oraz **Pokój z kuchnią** lub **dwa pokoje.**—Wiadomość na 1-m piętrze w tymże domu, lokalu Nr 6.
D1—3—13572—

W każdym czasie do wynajęcia

Pokój

z przedpokojem, ogródkiem, z osobnem wejściem, może być z meblami i usługą.—Ulica Marszałkowska Nr 8, mieszkania Nr 13.
D1—3—13560—

Za 15 rs. miesięcznie

są do wynajęcia zaraz **dwa Pokoje** umeblowane.—Nowy-Świat Nr 26, mieszkania 6, w oficynie na 1-m piętrze. D1—3—13582—

LOKALE:

jeden pokój, dwa i kuchnia, dwa z frontu, jeden i kuchnia, do najęcia. — Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na 2-m piętrze z frontu.
D1—6—13506—

W domu Nr 14a/1647A, przy ulicy Hożej są do wynajęcia

trzy Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, wygódką, zlewem i wodociągiem, w oficynie, oraz pojedyncze kawalerskie pokoje. D2—3—12787—

Do wynajęcia

Pomieszkanie.

Na warsztaty stolarski lub ślusarski, po zakładzie kotlarskim. Ulica Pańska nr 39. Wiadomość u stróża. 3—3 —12829D—

Trzy POKOJE

z kuchnią lub pojedyńczy z meblami są do wynajęcia —Niecała Nr 12 lit. H, miesz. 22.
D3—3—12941—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Trzy Pokoje

ze schowankiem i piwnicą, w oficynie na 1-m piętrze, za rs. 210 rocznie. Z okien widok na ogród.—Ulica Smolna Nr 8. D2—3—13089—

Chambre garnie

w każdej chwili dla damy, przybywającej na dłuższą lub krótszą kurację, z zapewnieniem opieki i wygody. Ul. Świętokrzyska nr 14, na parterze, prawa oficyna.
3—3 —12700—D

Do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Siennej Nr 11

Trzy Pokoje

z werendą, przedpokojem, kuchnią i wygódką, na 1-m piętrze nad antresolą, oraz Stajnia i wozownia, każdego czasu.
D3—4—12298—

Jest do wynajęcia z powodu wyjazdu na 1-em piętrze

Mieszkanie z Meblami.

2 pokoje od frontu, z balkonem i przedpokojem.

3 pokoje od frontu, pasaż i kuchnia: może być złączone razem lub osobno, przy ulicy Szpitalnej Nr 10. Bliższe szczegóły na miejscu, od godz. 12 do 5-tej. Stróż Miejscowy wskaże. D—12373—3—3

Od 1-go Lipca r. b. jest do najęcia przy ulicy Leszczyńskiej Nr 8

Mieszkanie

na 1-m piętrze obszerne i wygodne, z pięknym widokiem, składające się z salonu dużego z balkonem, pokoju, przedpokoju i kuchni, z piwnicą, komórką i górą dużą wspólną za rs. 220 rocznie. D3—3—13019—

LOKAL

złożony z 3-ch pokoi od frontu, z balkonem, na 2-m piętrze, obszernego przedpokoju i wielkiej widnej kuchni, przy ulicy Złotej, blizko Marszałkowskiej, z wodociągiem i zlewem, jest do odstąpienia za cenę Rs. 380 rocznie, od 8-go Lipca r. b. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, w Magazynie Rozmaitości. D6—6—12447—

Za Rs. 100

na całe lato do odstąpienia

Letnie Mieszkanie,

położone w pięknej okolicy, między lasami, parę wiorst przed Jabłonną, niedaleko szosy, składające się z dwóch pokoi z osobnym korytarzem, kuchnią, górą oraz werendą przed domem, przy dworze wiejskim zamieszkałym przez właścicieli. Osoby interesowane zechcą się zgłosić na ulicę Miodową Nr 6, lub Podwal Nr 7, do Rejenta Łukomskiego.
D1—2—13520—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

różne Lokale,

w nowo-murowanej oficynie piętrowej, przedpokój, salon o dwóch oknach, kuchnia z piwnicą, górą wspólną, za rs. 150; oraz przedpokój, kuchnia, salon o dwóch oknach i sypialny, za rs. 200, w domu Nr 40 przy ulicy Śliskiej, wiadomość u gospodarza.
D1—3—13543—

POKÓJ

obszerny, czysty, widny, z osobnym wchodem, a wspólnym przedpokojem, do wynajęcia od 1-go Lipca za cenę rs. 9 miesięcznie, przy zbiegu ulic: Zielnej i Siennej, trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Widok Nr 3, mieszk. 12.
D1—3—13548—

Do wynajęcia od 8-go Lipca

POKÓJ

ze wspólnem wejściem, przy porządnej familji, dla osoby przyzwoitej i lubiącej spokojność. Ulica Świętokrzyzka Nr 23, mieszkania 13.
D1—3—13571—

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jest do odnajęcia od 1-go Lipca

LOKAL,

składający się z 5-ciu obszernych pokoi, przedpokoju i kuchni, z bardzo dogodnym rozkładem, za 500 rs. rocznie.—Widok Nr 16 mieszkania Nr 1. D1—3—13553—

Wynajęty LOKAL

składający się z sześciu pokoi, między tem salon o trzech oknach, przedpokoju dużego, spiżarni, wygódki, wodociągu i zlewu, na 1-m piętrze, z balkonem od frontu, przy ulicy Widok Nr 21, od 1-go Lipca r. b. jest do **odstąpienia** z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu u stróża. D1—3—13583—

Letnie Mieszkanie,

składające się z salonu z balkonem, sypialni, jadalni i kuchni, z meblami, do wynajęcia od św. Jana r. b., w mieście Nowym-Dworze, stacja drogi żelaznej Nadwiślańskiej, w bliskości lasku, z ładnym widokiem. — Wiadomość na miejscu u Abrahama Cukier, lub w Warszawie: ulica Świętojerska Nr 30 u Maksa Dubrowitz. D1—3—13627—

Z powodu wyjazdu jest do najęcia od św. Jana na trzy miesiące

Dwa Pokoje

z kuchnią a nawet i z usługą. Mieszkanie to ma widok na ogrody i Wisłę. — Ulica Bednarska Nr 17, mieszkania 20.
D1—1—13555—

Do odnajęcia w blizkości Saskiego ogrodu

Jeden Pokój

rocznie, 2 kwartalnie, lub 4 z kuchnią od Lipca do Września. Tamże do sprzedania czarna Materja i kilka Sukień jedwabnych.— Mazowiecka Nr 1 domu, mieszkania 22.
D1—1—13551—

W nowo-wystawionym domu, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Pięknej, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. różne

Lokale

z wodociągami, zlewami i innemi dogodnościami, oraz Sklepy, jak również Sklep narożny na szynk lub restaurację. Wiadomość na miejscu. D1—3—13584—

Dwa Lokale frontowe

są do wynajęcia za przystępną cenę, od 1 lipca r.1880, w domu nr8/954, za Żelazną Bramą, gdzie jest apteka, na 2 piętrze. Dwa duże pokoje z kuchnią i piwnicą i 3 pokoje z kuchnią i piwnicą, lokale te będą odnowione. Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża domu. 2—5 —13151D—

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się. Ulica **Podwal Nr 30.** D4—6—12858—

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D2—3—13228—

Są do wynajęcia od 15-go Lipca

2 lub 3 Pokoje

od frontu, na 3-m piętrze, mieszkania Nr 9. Tamże są prawie nieużywane Meble do zbycia. — Ulica Widok Nr 19. D3—3—12707—

Do sprzedania lub **wynajęcia** zaraz

na Letnie Mieszkanie

całe, lub podzielone

w Grodzisku VILLA

dziedziczna, posiada osobną hypoteczną książkę. Domek szwajcarski o 5-ciu pokojach, 2 pokoje dla służby; Ogród owocowy warzywny nowo-założony, przestrzeni 12,000 łokci, wszystko wysoko oparkanione, oraz gospodarskie zabudowania. Graniczy z parkiem hr Skarbka. Wiadomość w hotelu Paryzkim u Lekarza weterynarji do godz. 10-tej zrana i od 2-giej do 4-tej. D1—6—13623—

---

7 POKOJÓW,

przedpokój, kuchnia, korytarz etc. do wynajęcia.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9, u Rządcy.
D1—6—12589—

Do wynajęcia od św. Jana

3 Pokoje

z przedpokojem na 2-m piętrze. — Ulica Świętojańska Nr 5. Cena rs. 25 miesięcznie, jakoteż dwa Pokoje i kuchnia. — Wiadomość na miejscu. D1—2—13624—

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, do najęcia zaraz na 3 miesiące.— Ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 39.
D1—2—13595—

W bliskości Saskiego ogrodu

Mieszkanie

frontowe, z balkonem, umeblowane, na 1-m piętrze, złożone z 2-ch pokoi, salonu i przedpokoju, do wynajęcia od 1-go Lipca na tygodni **sześć.** — Ulica Świętokrzyzka wprost Włodzimierskiej Nr 11. D1—2—13512—

POKOIK

czyli duża alkowa z osobnem wejściem, każdego czasu do wynajęcia za Rs. 4. — Ulica Królewska Nr 37, mieszkania Nr 3.
D1—1—13562—

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze od frontu

Trzy Pokoje,

kuchnia, komórka, piwnica i góra wspólna za Rs. 250 rocznie. — Róg Srebrnej i Miedzianej Nr 4—1, przy kolei Warsz.-Wiedeń.
D3—3—12852—

LOKALE

do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.: 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewami, oraz Pokój na dole kawalerski; tamże jest **Pompa** drewniana, kompletna, przy ulicy Wspólnej Nr 14, wiadomość na miejscu.
D2—3—13135—

W domu Nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej, obok składów Bankowych, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w oficynie podłużnej, na 2 piętrze, z 2 wchodami

4 Pokoje,

z kuchnią, śpiżarką, wygódką, 2 piwnicami i górą wspólną. — Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Braci Hoser. D—2—3—13227

W domu Nr 11a/1651/2c, przy ulicy Wspólnej, który jest zaopatrzony w wodociągi i zlewy, są do wynajęcia

LOKALE

z wygódkami i spiżarkami, od 3 do 5 pokoi, za bardzo umiarkowaną cenę.
D2—3—12786—

Od 8-go lipca r. b, w domu nr 17 (1089c) przy ulicy Twardej, w miejscu handlowem, są do wynajęcia

RÓŻNE MIESZKANIA

od rs. **120** do rs. **500** rocznie, w których zaprowadzone są wodociągi i zlewy.— Wiadomość u rządcy domu pod nr 18 (1095) przy ulicy Twardej—gdzie stróż miejscowy wskaże.
2—3 —13354—D

Letnie mieszkanie

w Bliznem, za rogatkami Wolskiemi wiorst 6, składające się z 8 pokoi i kuchni, w oficynie, oraz stajnia i wozownia. — Wiadomość na miejscu. D3—3—13032—

Na czas wystawy lub na dłuższy czas

POKÓJ

z osobnem wejściem, przy familji, do najęcia, z meblami lub bez, może być i usługa.—Ulica Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 6.
D3—3—13057—

W każdym czasie do wynajęcia

Pokój

z Łazienką, prysznicą, porządnie umeblowany, z usługą, z kuchnią lub bez.—Widok Nr 19, mieszkania 7. D—13059— 3—3

Na Targu Witkowskiego, czyli na rogu ulicy Siennej i Miedzianej pod Nrem 10/5112, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale

i Różne Sklepy:

o 1, lub 2, 3, 4, 5 Pokojach, przedpokojach i kuchni, wraz z piwnicami, zlewami, spiżarkami, oświetleniem gazowem, czyli z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość na miejscu.
D—7267—5—17

---

2 SKLEPY

do najęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Chmielnej Nr 35, między Marszałkowską a Komorą Celną, w dużym domu, w bardzo korzystnem miejscu, z gazem, wodociągiem, z wystawowemi oknami, pakamerem i mieszkaniem, na skład mąki, korzenny, wędlin, mięsa i różnych wiktuałów.—Wiadomość u rządcy lub stróża.
D2—3—12977—

Sklep Wiktułów

do sprzedania z powodu zmiany interesu.— Wiadomość w miejscu, ulica Żelazna Nr 26.
D3—3—12943—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEP

obszerny z oknem wystawowem, z urządzeniem gazowem i mieszkaniem, na Magazyn mód lub inny proceder.—Ulica Długa Nr 16, wprost cerkwi. D2—4—13139—

Z powodu słabości jest do sprzedania

SKLEPIK,

przy ulicy Wroniej pod Nr 30/1173E, wiadomość na miejscu. D1—3—13511—

Nagrody rs. 25.

Dnia 7 Maja b. m., Zegarek złoty, cienki, z dewizką złotą bez kluczyka—w środku Geneva białemi literami wypisano, **zaginął** w Marcelinie, lub też jadąc szosą do Belwederskich Rogatek przez Aleje, Plac św. Aleksandra, ulicę Wiejską do Koszar Grodz. Huz. Panów Jubilerów ostrzega się o zgubie takowej. Znalazca raczy zgubę powyższą odnieść, do Klubu Huzarów Grodzińskich do Franciszka Lewandowskiego; za powyższą nagrodą. D—13524— 1—2

Nagrody rs. 2.

Piesek kasztanowaty, pod brzuchem biały, taks, pół roku mający, przed tygodniem zaginął. Uprasza się o łaskawą wiadomość, lub odprowadzenie na ulicę Elektoralną Nr 28, mieszk. 11, za powyższą nagrodą.
D—13552— 1—3

Nagrody rs. 50.

W nocy z Soboty na Niedzielę, jadąc z Marcelina na ulicę Bracką, **zgubiono rs. 700** papierami sto-rublowemi. Znalazca zechce złożyć w Redakcji Kurjera, za powyższą nagrodą. D—13316— 3—3

Znaleziono na ul. Wspólnej

Woreczek

z małą kwotą pieniędzy i notatkami; za udowodnieniem można odebrać na tejże ulicy w domu nr. 28 mieszkania 10.
2—2 —13345—D

Kto ma do sprzedania

młodego WYŻŁA,

cetera, lub pontera, albo starego dobrze ułożonego do polowania. — Proszę złożyć oferty w kiosku w ogrodzie Saskim, pod liter. P. A.
D2—2—13234—

PSY

z rassy Terre-neuve, pięknie wyrosłe 14-miesięczne są do sprzedania.—Krochmalna Nr 49, do godz. 10-tej rano, lub po 4-tej po południu.
D2—3—13362—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 30 Мая (11 Іюня) 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.